Nr 99b. Dnia 11 kwietnia. Sobota. Dnia 30 marca (11 kwietnia) 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., 4 każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biur ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— W dniu jutrzejszym ku czci pięciu ran Zbawiciela przypada w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odpust kwartalny arcybractwa Pięciorańskiego.

Odpust ten trwać będzie przez cały tydzień, jutro i w przyszłą niedzielę odprawione będzie nabożeństwo całodzienne z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, w inne zaś dnie tygodnia o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa, a po południu nieszpory.

— W kościele N. Marji Panny na Nowem Mieście odprawioną będzie o godzinie 9 ej zrana przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu.

— Jutrzejsza niedziela zowie się Przewodnią.

Przegląd polityczny.

W ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin otrzymaliśmy kilka tuzinów depesz, przedstawiających wyczerpująco obraz położenia. Odzwierciedlają one zarówno oględne i trzeźwe, czasem aż z optymizmem graniczące zapatrywania kół dyplomatycznych, jak i rącze poloty wyobraźni, która za podmuchem wieści o pierwszym strzale poszybowała ikarowem skrzydłem w horyzonty, raczej przeczute, niż dojrzane.

Ale to już natura depeszy politycznej: donosi ona o tem wszystkiem, co w danej chwili stanowi wątek dyskusji, nie może czekać leniwie na urzędowe i nieodwołalne potwierdzenie każdej wiadomości, rzuca ją w świat w formie, w jakiej w danem ognisku życia wystąpiła, naraża się przeto częstokroć na zaprzeczenia lub dopełnienia późniejsze, ale niesie to nieobliczone dobrodziejstwo w darze, iż utrzymuje nas w świadomości wszystkiego, co się w danej chwili myśli, czuje i przygotowywa w kuchni politycznej.

„Przygotowywa" — *c'est le mot..* Depesze wczorajsze, rozesłane po świecie pod świeżym impulsem starcia jen. Komarowa z afgańczykami nad rzeką Kuszkiem, przedstawiły—być może — niejedno, co się „przygotowywa", co musi być żelazną konsekwencją wypadków, w formie bezpośrednio nastąpić mających lub prawie zaszłych już faktów ale co faktem jeszcze nie jest. Taka to już przywara wyobraźni ludzkiej wyprzędzającej chwilę. I my wierzymy, że w razie dalszego rozwoju orężnego sytuacji krytycznej na granicy Heratu wojska rosyjskie zajmą Pendżdeh, i my wierzymy, że 75,000 wojsk indyjskich a nawet więcej przekroczy w takim razie niebawem granicę Pendżabu i przez rozległe niwy Kandaharu podąży na obronę Heratu, owego „klucza do Indyj", i my wreszcie przekonani jesteśmy, że gdyby bóg wojny istotnie rozwinął swą krwawą flagę nad horyzontem, eskadra angielska morza Śródziemnego wpłynęłaby na Bosfor i morze Czarne. Ale wyznajmy szczerze—nie wierzymy, aby to wszystko już nastąpiło.

Jakkolwiek w gruncie rzeczy ma słuszność prasa angielska, że *casus belli* jest danym, skoro wojska rosyjskie zaatakowały afgańczyków, którzy zadaleko się może posunęli, szukając „dogodniejszych pozycyj", to przecież sądzimy, że do owych postanowień ostatecznych dojść może tylko po urzędowem wypowiedzeniu wojny przez Anglję Rosji, a do tego jeszcze nie przyszło. Gabinet angielski wysłał ultimatum, a wczorajszy artykuł *Jour. de St.-Pétersbourg* każe przypuszczać, że na ultimatum to, żądające wyparcia się solidarności rządu z „improwizacją" jen. Komarowa, nadejdzie odpowiedź, która pozwoli znowu przez czas pewien wierzyć w możliwość utrzymania jeszcze wiszącego na wiotkiej pajęczynie pokoju. Że ta nić się nie urwie, w to powątpiewać byłoby rzeczą optymizmu, nie liczącego się z koniecznościami polityki i prądami historji, ale żeby urwała się już wczoraj, w to — powtarzamy raz jeszcze — nie wierzymy...

Pod tytułem: „Anglja, Turcja i Rosja" podaje konstantynopolski korespondent *Pol. Corr.* wyjaśnienia o stosunkach wzajemnych państw, wymienionych na czele. „Hassan Fehmi — czytamy w tej korespondncji — powróci z Londynu o wiele rozumniejszym, niż był w chwili, kiedy tam jechał. Zdaje się, że gdy opuszczał Konstantynopol, to przypuszczał, że Anglja czuje się zupełnie odosobnioną i chwyci dłoń turecką, jako jedyny ratunek w toni, choćby ratunek ten przyszło okupić ofiarami, byle tylko wyratować się z kłopotów w Egipcie; złudzenie to jednak prędko zostało rozwiane. Pomimo to w kołach urzędowych W. Porty wyrobiło się przekonanie, że wbrew pewnym starciom i różnicom pomiędzy Turcją a gabinetem londyńskim, anglicy mają wszelako podstawę do zawarcia przymierza z Turcją, a to dla obrony wspólnych interesów wobec Rosji. Znajduje się wprawdzie w Turcji i stronnictwo rosyjskie, ale tak małe i tak nieśmiałe, że nie miałoby odwagi propagować swoich idei. Są zresztą i żywioły, któreby pragnęły zemścić się na Anglji za jej postawę w czasie wojny rosyjsko-tureckiej. Trudno jednak przypuszczać, ażeby tureccy mężowie stanu wdawali się w taką politykę, dyktowaną uczuciami. Większość spokojniejszych polityków tureckich przychodzi owszem do przekonania, że dla Turcji nie jest właściwie pożądanym ani angielski, ani rosyjski sojusz, jakkowiek wiedzą i o tem, że geograficzne położenie państwa nie pozwala zachować jej zupełnej neutralności. Bądźcobądź jednak możemy zapewnić, że rozpowszechione w ostatnich dniach pogłoski o rokowaniach turecko-rosyjskich pozbawione są wszelkiej podstawy i puszczone zostały w świat przez ajentów panslawistycznych, w celu nie innym, jak dla skomplikowania i tak trudnego położenia.

Co do stosunku turecko-angielskiego, stwierdzić należy, że ostatnie zatargi dyplomatyczne, które wywołały niezadowolenie obu stron, oparte były głównie na nieporozumieniach. Musurus basza zawiadomił był lorda Granville'a, że upoważnienie do podpisania konwencji egipskiej znajduje się już w drodze, a lord Granville powiedział o tem wszystkim innym posłom, którzy natychmiast dokumenta umowy podpisali. Gdy nagle potem Musurus basza otrzymał inny rozkaz, widział się lord Granville zniewolonym zagrozić zerwaniem dyplomatycznych stosunków z Turcją, zwracał bowiem uwagę, że wahanie się Turcji postawi go w fałszywem świetle w oczach posłów innych mocarstw, bo zdawać się będzie, jakby wyłudził od nich podpisy pozorną zgodnością wszystkich państw.

Być może, iż forma, w jakiej lord Granville wystąpił z groźbą wobec posła tureckiego, była zbyt szorstką, ale już wszakże i w Konstantynopolu uznają, że co do samej rzeczy, nie mógł postąpić inaczej. Gdy sprawa ta w końcu załatwioną została ku zobopólnemu zadowoleniu, trudno przypuszczać, ażeby cokolwiek stało w drodze zbliżeniu się turecko-angielskiemu. Dlatego też wzmocnienie serdeczniej-

12)

Wspomnienia pruskiego oficera

z r. 1870.

Spisał

JÓZEF ROGOSZ.

(Dalszy ciąg.)

Spiąłem konia; za moim przykładem poszli żołnierze. Pospólstwo widząc, że śmiało najeżdżamy, zaczęło się rozstępować. Lecz za naszemi plecami zaczął się tworzyć z ludzi mur zbity, a prócz tego w koło wołano:

— Precz z prusakami!... Śmierć psom niemieckim!...

Konie nasze piersiami falę rozpierały, jechaliśmy bez wytchnienia, nie patrząc ani w prawo, ani w lewo, tylko przed siebie, nakoniec dostaliśmy się szczęśliwie na plac.

Widząc, że tłum kipi, jak woda pod pokrywą, wjechałem z żołnierzami w bramę pałacu municypalnego, ponieważ spodziewałem się, że gwardja, na straży tu stojąca, nie wpuści pospólstwa za nami.

Gdym z konia zeskoczył, kazałem żołnierzom wyjechać na podwórze i tam na mnie czekać.

Rada miejska była tego dnia w permanencji. Zastałem więc jeszcze wszystkich członków gminy wraz z merem.

Ten ujrzawszy mnie, zbladł jak ściana i nim usta otworzyłem, głośno zawołał:

— Zaraz wszystko będzie, zaraz!

— Jeśli i tym razem słowa pan nie dotrzymasz— odrzekłem—to w imieniu mego jenerała muszę pana uwiadomić, że miasto za to odpowie.

— Ależ upewniam pana, że zaraz odeszlę! — jęknął tonem błagającym.

Dlaczego przedtem nie uczynił zadość wezwaniu, zostało dla mnie zagadką. Prawdopodobnie albo nie wierzył, że armja pruska już nadciąga, bądź też nie chciał nikt z miasta jechać do nieprzyjacielskiego obozu.

— Pamiętaj pan dotrzymać przyrzeczenia — odpowiedziałem—bo trzeci raz ja tu z pewnością nie przyjadę.

Słowa te wymówiłem z wielką pewnością siebie, nawet zuchwale, lecz w duchu zaraz dodałem:

— Choćbym chciał, nie będę mógł już wrócić, bo mnie z pewnością po drodze uduszą.

— Panie oficerze!—jęknął mer—przysięgam, że wszystko zaraz będzie, ale pan zechciej jaknajprędzej oddalić się ztąd, bo nie odpowiadam za twoje życie.

— Wiem o tem sam — pomyślałem, ku drzwiom się zwracając.

Gdym po schodach zstępował, słyszałem na dworze ryk, jakby burza nad morzem szalała.

Przyspieszyłem kroku. Za chwilę znalazłem się na podwórzu.

Moi żołnierze siedzieli na koniach i silnemi uderzeniami pięści brandenburskich bronili się przeciw tłumowi, który chciał ich na ziemię ściągnąć.

Na ten widok w oczach mi poczerniało. Ostatnia godzina nam wybiła. Co dalej nastąpiło, to w mojej pamięci pozostało niewyraźne, jak senne wspomnienie.

Widząc, że muszę zginąć, postanowiłem przynamniej zginąć z honorem.

Nie tracąc sekundy, krzyknąłem do żołnierzy:

— Do oka broń!—i szabli dobywszy, rzuciłem się ku nim.

Wyznaję, żem nic nie widział. Usłyszałem tylko, że po mojej komendzie w karabinkach trzasnęło, żołnierze bowiem przygotowali się do strzału i że pospólstwo z krzykiem zaczęło się cofać.

Jakim sposobem dostałem się na konia, jakim cudem wyjechaliśmy na plac, i kto nas wyprowadził za miasto przez środek tego tłumu rozjuszonego, który ciągle nam groził, a bał się do nas zbliżyć, o tem nawet dziś, po latach czternastu, nie umiem nic powiedzieć.

Tyle jednak pamiętam, że żołnierze moi nie dali ani jednego strzału i że ja sam ani razu szablą nie machnąłem. Morze przekleństw w koło nas oblewało, ale żadnemu z nas włos z głowy nie spadł...

Opowiedziałem fakt prawdziwy, a psycholog niech go wytłumaczy. Czy francuzi byli już klęskami tak przerażeni, że się bali na nas targnąć, choć ich było kilkanaście tysięcy a nas tylko trzech? Lub czy może w Nancy byli sami politycy, którzy li dlatego nie rzucali się na kilku prusaków, iż nie chcieli narażać miasta na zemstę całej armji niemieckiej?... Cokolwiekbądź wydostałem się poraz drugi i w najlepszem zdrowiu wróciłem do obozu.

W kilka minut po mnie przyjechały wozy z winem, owsem i rozmaitemi wiktuałami.

Jenerał zaprosił mnie w tym dniu na obiad.

Gdyśmy od stołu wstawali, na znak że jest ze mnie zadowolony, rzekł:

— Jutro dodnia, poruczniku, wyjedziesz na rekonensans w kierunku Epinal.

szych stosunków pomiędzy W. Portą a Londynem jest zawsze jeszcze prawdopodobniejszem, niż zbliżenie się Turcji do gabinetu petersburskiego, które większości narodu tureckiego wydaje się zawsze nienaturalnem. W istocie też złe usposobienie Turcji dla Anglji całkowicie już zniknęło i Hassan Fehmi, który był już odwołany, otrzymał nagle rozkaz pozostania i nadal w Londynie."

Niewyczerpany w pomysłach i nieprzebierający w środkach korespondent *Times*'a z Paryża, pan Blowitz, nie wahał się puścić w świat kaczki najgrubszego kalibru, mianowicie groźby, że na wypadek wojny Rosji z Anglją, Anglja postara się o to, iż na całym Kaukazie wybuchnie powstanie, a niemniej i rozruchy w Polsce. Pomijając, że kaczki takie mogą być obliczone tylko na ludzi nie mających najmniejszego wyobrażenia o stosunkach w innych, a zwłaszcza w odległych krajach, możemy tylko ubolewać, że niesumienny p. Blowitz ośmiela się mięszać polaków do swoich dziennikarskich wymysłów.

Ubolewamy nad tem o tyle bardziej, że wiadomość ta przekradła się i do niektórych dzienników polskich, że rozszerzono ją nawet wstrętnym dodatkiem, jakoby sterlingi angielskie już agitowały pomiędzy ludnością robotniczą w Królestwie itp. Zdaje się, że wobec naszego społeczeństwa nie potrzebujemy wcale zaprzeczać plotkom p. Blowitza, ale radzibyśmy, ażeby doszły go te wyrazy, które u nas każdy mieszkaniec kraju podpisze: że polacy za lada impulsem dorywczym dla nikogo kasztanów z ognia wyciągać nie będą, że gdyby nawet znaleźli się zagraniczni kuglarze polityczni, którzyby zamierzyli próbować czy jakiekolwiek polityczne lub socjalne niepokoje u nas za pomocą sterlingów sztucznie wytworzyćby się nie dały, spotkałby tych kuglarzy sromotny zawód.

Trzeba, ażeby o tem raz na zawsze wiedziano, że społeczeństwo nasze tylko spokojnej pracy się oddaje; że u nas jest zachodnia Europa, a nie Sudan, ani Kabul; że ani sterlingi, ani żadne zużyte sztuki kuglarstwa politycznego do naszego dojrzałego społeczeństwa importować się nie dadzą.

Prawdę tę podnosimy jako zwierciadło, w którem każde kuglarstwo w tym rodzaju maskę swoją zobaczyć musi. *Br. Z.*

Sprawozdanie spółki rybackiej za rok 1884.

Pan Adam Przanowski, główny inicjator i najczynniejszy członek młodej instytucji, ogłosił wyczerpujące sprawozdanie z działalności spółki rybackiej za rok 1884-ty, z którego główniejsze dane podajemy.

Spółka prowadzi dwa gospodarstwa rybne; jedno w Złotym Potoku z hodowlą pstrągów strumiennych i innych gatunków ryb łososiowatych, drugie w Żyrzynie i Kocku nad Wieprzem z hodowlą ryb karpiowych czyli ryb zwyczajnych, naturalnym sposobem hodowanych.

W Złotym Potoku ma obecnie spółka z wylęgu r. 1884-go pstrągów strumiennych 50,000 sztuk, jeziorowych 1,500 i tyleż amerykańskich. W roku sprawozdawczym sprzedawano zarybek prywatnym przedsiębiorcom, prócz tego sprzedano do Warszawy dawnych pstrągów dorosłych za ogólną sumę 500 rs. czyli po 60 kop. za funt, a sprawozdanie zaznacza, że spółka w tej cenie zawsze chętnych znajdzie nabywców, gotowych do hurtownego zakupu.

Ze sztucznej hodowli pstrągów spółka spodziewa się osiągnąć znaczne zyski, a nadto zamierza rozpowszechniać te ryby przez sprzedaż zarybków prywatnym hodowcom.

Gospodarstwo karpiowe niemniej świetnie się zapowiada. Z właścicielami dóbr Kock i Żyrzyn zawarto kontrakty dzierżawne lat 18 trwać mające. Na ogromnej przestrzeni 1,300 morgów przystąpiła spółka do zakładania stawów. W roku ubiegłym wykończono stawy na 682 morgach, na co wydano 12,272 rs. 11 kop. Koszt więc wypada po 18 rs. na mórg, co jest niepraktykowanie tanio. Dawnych zaś stawów i sadzawek jest w Żyrzynie przeszło 40 morgów.

W Kocku wykończono morgów 50 i przygotowano na rok przyszły przez osuszenie powierzchni i zrobienie robót ciesielskich morgów 270, na co wydano rs. 5,506 kop. 79. Stawów dawnych jest w morgów 180.

Razem urządzenie gospodarstw karpiowych w Żyrzynie i Kocku kosztować będzie około 25,000 rs. czyli że koszt urządzenia jednego morga nie przejdzie 20 rs., co bezwarunkowo jest cyfrą bardzo niską. Gdyby nawet niejakie uzupełnienia podniosły koszta do 25 rs. na mórg, a suma ogólnych kosztów dosięgła cyfry 32,000 rs., to jeszcze i wtenczas kapitał ulokowany w akcjach spółki przynosiłby wysoki procent.

Jako pewnik przyjąć można, iż z 1,300 morgów urządzonych stawów w gospodarstwie karpiowem, spółka mieć będzie *minimum* rs. 13,000 (rs. 10 z morga) dochodu rocznego *netto*. Mając zatem 13,000 rs. rocznego dochodu *netto*, gdy z tego, stosownie do kontraktów dzierżawnych, zapłaci spółka czynszu właścicielom około rs. 3,000 oraz 12 procent od kapitału zakładowego rs. 32,000, to jest rs. 3,840, czyli gdy z dochodu *netto* zaspokoi obowiązkowe wypłaty w sumie rs. 6,840, to jeszcze pozostanie jej, jako czysty zysk, przeszło 6,000 rubli, to jest 18 procent, czyli łącznie ze zwykłym procentem 24 procent od wyłożonego i amortyzowanego kapitału.

Ogółem urządzenie gospodarstwa rybnego tak w Złotym Potoku, jak w Kocku i Żyrzynie, kosztować będzie rs. 40,000, że zaś wpływy spółki wynoszą za 83 udziałów rs. 41,500, z procentów rs. 200, ze sprzedaży ryb rs. 500, razem rs. 42,200, wydatki zatem nie przeniosą dochodów, a spółka bez odwoływania się do jakiegokolwiek kredytu prowadzić może przedsiębiorstwo, które wkrótce już zacznie poważne zyski stowarzyszonym przynosić.

W dalszym ciągu sprawozdanie przedstawia metody, jakiemi hodowla ryb w stawach spółki jest prowadzoną.

Zarząd spółki zastosował metodę cieszącą się w Niemczech i na Szląsku ogromnym rozgłosem. Wynalazcą jej jest prosty szląski chłop Dubisz, *fischmeister* przy stawach arcyksięcia Albrechta w księstwie cieszyńskiem, na Szląsku austrjackim. Ten nasz polski chłop doszedł w hodowli karpi do tego, do czego doszli anglicy w hodowli bydła, to jest do szybkiego wzrostu i tuczenia.

Niepodobna nam też obszerniej objaśniać tej metody noszącej nazwisko wynalazcy, zbyt jednak jest ona ważną, by jej choć kilkoma słowami nie zaznaczyć. Dubisz daje dorosłego karpia od maja jednego roku do października następnego roku, a więc w przeciągu 16-tu miesięcy i to nie za pomocą sztucznego karmienia, lecz sposobem zupełnie naturalnym. W dawnym mianowicie systemie, wykluty na wiosnę zarybek pozostawał całe lato w miejscu swego urodzenia, w małej ciasnej sadzawce, bez względu na to, jaka była jego ilość. Dubisz zaraz w pierwszym roku przesadza ten zarybek dwa razy, zawsze na świeże, poprzednio niezalane a coraz większe przestrzenie, zastosowane do ilości zarybku i tym sposobem już w pierwszym roku, zamiast 3-calowego drobiazgu, otrzymuje 12-calowe półfuntowe ryby.

Tak wychowany zarybek wysadza w drugim roku na jeszcze obszerniejsze pastwisko, to jest do większego stawu, po kóp 3 na morgę, zkąd w jesieni wyjmuje półtoraroczne i półtorafuntowe ryby, które już można sprzedać, jeśli potrzeby handlu nie wymagają ryb szczególnie dużych. Ponieważ handel rybami na Szlązku zwraca się obecnie na Berlin, gdzie żądany jest towar wyborowy, przeto te ryby półtorafuntowe idą jeszcze na rok do stawów (po półtora kopy na mórg); lecz w tym trzecim roku już mniej rosną, dochodząc wagi $2^1/_2$ funtów.

Zastosowanie tej metody w stawach spółki da z pewnością dobre rezultaty, przyśpieszając gotowy dochód z przedsiębiorstwa, a sądzimy, że po za granicami tego towarzystwa hodowcy ryb powinni szczególniejszą uwagę do systemu Dubisza przywiązywać, gdyż za jego pomocą przy starannej i pieczołowitej hodowli nietylko otrzymają większy przyrost na morgu, ale również rybę dojrzałą dużo wcześniej wyhodują, czyli w tak prowadzonem przedsiębiorstwie kapitał obrotowy w remanencie ryb jest mniejszy a obrót jego szybszy.

W dalszym ciągu sprawozdania spotykamy bardzo ciekawy opis podróży, jaką p. Przanowski odbył po Galicji i Szlązku, celem obeznania się z najnowszemi systemami, jakie w hodowli ryb zastosowano w tamtejszych gospodarstwach rybnych. Prócz tego pan P. uczestniczył w międzynarodowym rybackim kongresie, jaki w roku zeszłym odbywał się w Wiedniu. Tam sprawozdawca był świadkiem, jak silnem jest zainteresowanie się ogółu sprawami rybactwa międzynarodowego, widział u delegata towarzystwa rybackiego w Petersburgu gotowy już drukowany projekt prawa ochronnego dla naszego

---

Piękne widoki!

Pod wieczór jednak brygadjer inaczej się namyślił i zostawił mi dwadzieścia cztery godzin wypoczynku.

Tym sposobem o godzinie ósmej rano wszedłem z innymi do Nancy.

Gdyśmy przez miasto maszerowali, na ulicach były tłumy niezmierne, lecz zachowywały ponure milczenie. Nagle jakiś gamen palcem na mnie pokazując—krzyknął:

— *Voilà le diable!*

W tej chwili inni zaczęli to samo robić, poczem na ulicy wołano bez przerwy:

— *C'est lui! C'est lui!*

A więc, mimo żem jechał wśród tysiąca żołnierzy, ci ludzie mnie poznali. Widać z tego, żem przykre w ich duszy zostawił wspomnienie. Lecz żaden z nich nie domyślał się, że pod znienawidzonym pruskim uniformem biło tam serce, kochające ich jak braci!...

Zaczarowana willa.

I.

Krwawa tragedja rozegrała się nierównie prędzej niż się tego sam Moltke spodziewał. Po szeregu klęsk straszliwych nastąpiła hańba. Pod Sedanem kapitulowała armja cesarska, a Napoleon III ci oddał swoją szpadę Wilhelmowi I mu.

Metz było obsaczone. Wojska niemieckie maszerowały na zachód do Paryża i tylko jeden korpus pod jenerałem Werderem wysłano ku południowi. Ja z moim pułkiem poszedłem za Werderem.

Cała strategja Moltkego zasadzała się na prostej formułce: „Maszerować oddzielnie, ale uderzać siłami połączonemi". Tak postępując, pobił on Austrję w roku 1866-tym; w ten sam sposób pokonał Francję.

Moltke, to nie genjusz militarny w stylu Napoleona I-go, umiejący małemi siłami odnosić wielkie korzyści; w stuczne kontrmarsze on się nie bawi, i nie potrafiłby nigdy „wymanewrować" armji nieprzyjacielskiej. Moltke to wódz czysto niemiecki, spokojny i poważny, który wie, że pięć znaczy więcej niż dwa, który pamięta, ile godzin ma każdy dzień, który nie zapomina, że ludzie i konie jeść potrzebują, nakoniec to jenerał umiejący dobrze geografję. Moltke nie liczy tyle na odwagę i na talent, co na matematyczną ścisłość i na siłę. To też, zdaniem mojem, jest on znakomitym strategikiem ale nie taktykiem. Moltke wie z góry, że gdy armja jego będzie pięć razy silniejszą od nieprzyjacielskiej, to choćby przeciwnik był jak lew odważny, on go przeważnemi siłami pokona. Cała też jego uwaga jest ku temu skierowana, żeby wszędzie być w przewadze, i, jak dotąd, zawsze mu się to udawało...

Z drugiej jednak strony muszę przyznać, że francuscy wodzowie pracowali także gorliwie *pour le roi de Prusse.* Zamiast w czas uderzać na nasze skrzydła i uniemożliwiać nam konkurencję, oni czekali zawsze tak długo, pókibyśmy na jeden punkt wszystkich sił nie zgromadzili. Prócz tego między ich korpusami nie było porozumienia, tak, że gdy jeden był w ogniu, drugi, choćby tylko stał od niego o dwie lub trzy mile, nigdy zagrożonemu w pomoc nie pośpieszył.

Opowiadali mi wyżsi nasi oficerowie, którzy byli pod Sedanem, że gdyby tamże, w pewnem miejscu na wzgórzach, francuzi byli w czas kilka bateryj ustawili, o zupełnem ich otoczeniu i wzięciu do niewoli nie byłoby ani mowy. Lecz ich wodzowie zapomnieli o tem i armja musiała zginąć.

Krwawa ta kampanja wykazała całą nieudolność wodzów drugiego cesarstwa i całą lekkomyślność intendantury wojskowej. W żołnierzu był materjał znakomity, ale cóż z tego, kiedy głowy nie było.

Moltke stworzył jednak rzecz, która go sławą okryje, a tą są rekonesanse kawalerji. Co nasze podjazdy robiły, to przechodzi prawie granice możliwości. Ja sam przekonałem się w Nancy, że w trzech ludzi można było zająć stolicę prowincji.

Później, gdy na teatrze wojny zjawili się franktirerzy (wolni strzelcy), którzy polowali głównie na małe podjazdy, nie szło nam już tak dobrze jak w początkach. Ja sam doświadczyłem tego na sobie, lecz o tem będę później mówił.

W pierwszych wszakże tygodniach, nawet miesiącach, zuchwałość nasza była bajeczną. Zdarzały się wypadki, że niektórzy oficerowie zapuszczali się w głąb kraju o sześć i ośm mil.

W innych armjach jest w zwyczaju, że jenerałowie nie narażają nigdy na wielkie niebezpieczeństwo ludzi bogatych i z nazwiskiem historycznem. Tam arystokrację tak rodową jak pieniężną szanują, a jeno hołotę przeznaczają na „Kanonenfutter". Nie mogę powiedzieć, by coś podobnego działo się także w armji pruskiej.

Przeciwnie, wszystkie trudne i niebezpieczne zadania powierzano zawsze ludziom najbardziej inteligentnym, a że arystokracja wszędzie o to gorliwie się stara, by jej synowie mieli umysł rozwinięty, przeto na czele naszych podjazdów widziało się najczęściej szlachciców, baronów, hrabiów, nawet książąt. U tych ludzi, prócz rozumu odgrywała także wielką rolę ambicja, więc też żaden rekonesans nie wrócił nigdy bez ważnych wiadomości.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

kraju, który niebawem do zatwierdzenia ma być przedstawiony i miał sposobność objaśnienia kongresu o znaczeniu i celach naszej spółki rybackiej. Spółka ta charakterem swym od wszelkich towarzystw rybackich odmienna, żywy też i powszechny obudziła interes w uczonem gronie w Wiedniu, a jak obecnie dowiadujemy się, wywołała już założenie podobnej spółki w Galicji.

Oto są ważniejsze dane z tego ze wszech miar interesującego sprawozdania. Widzimy, że nasza spółka rybacka, prowadzona umiejętnie i energicznie, wróży na przyszłość najpiękniejsze nadzieje, których urzeczywistnienia serdecznie jej życzymy. Bodaj tylko nadal nie nastąpił ów tak zwykły u nas objaw, że każda myśl, każdy projekt początkowo wywołuje zapał, który jednak prędko z czasem stygnie. Już w sprawozdaniu obecnem widzimy pewne pod tym względem obawy kierowników spółki, gdyż słowa p. Przanowskiego, zaznaczające, że w roku minionym sprzedaż udziałów prawie nie postąpiła, niezbyt są pocieszające. Charakterystyczne określenie pana P., że „ustała ofiarność a nie mogła się rozwinąć spekulacja" dają wiele do myślenia.

Czyżbyśmy jeszcze i teraz, pomimo tak gorzkich doświadczeń, zawsze w pół drogi ustawać mieli?...

C. R.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum dóbr państwa zamierza w r. b. wydelegować specjalnych techników do różnych miejscowości Cesarstwa, gdzie się rozwija przemysł solny, w celu zaznajomienia ludności z ulepszonemi sposobami wywarzania soli. Technicy ci obowiązani również będą układać plany i budżety reorganizacji zakładów solnych rządowych na wzór zagranicznych.

= Ministerjum finansów opracowało projekt prawa, wzbraniającego pracodawcom wypłat najemnikom w jakichkolwiek kuponach, co się dotąd praktykowało nieraz z narażeniem robotników na stratę przy sprzedaży kuponów. Projekt wkrótce wniesiony zostanie w drodze prawodawczej do zatwierdzenia.

= Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa akcyjnego kopalni węgla w Czeladzi odbędzie się w Paryżu dnia 30-go b. m., o godzinie 4-ej po południu.

= Tutejsze zarządy kolejowe otrzymały świeże informacje co do postępowania w razie pojawienia się cholery w państwach ościennych. Niezależnie od tego inspekcja rządowa dróg żelaznych wespół z zarządami oraz kolejową służbą zdrowia odbędzie naradę w tejże kwestji.

= Komora tutejsza wzywa imiennie 49 właścicieli sprowadzonych przez nich z zagranicy przedmiotów, aby takowe odebrały przed dniem 14-ym b. m., gdyż w przeciwnym razie tegoż dnia sprzedane zostaną na zaspokojenie opłaty składowej i innych należności.

= Wskutek odbytej w dniu 9-ym b. m. licytacji na roboty brukarskie w VI-ym oddziale inżenierskim miasta, to jest na Pradze, utrzymał się przy takowych p. Joel Wegmajster, ustąpiwszy 8% od sumy szacunkowej.

= Przy dostawie przyrządów żelaznych do budowy kanału głównego lit. C w roku bieżącym rozpocząć się mającej, utrzymały się zakłady fabryczne w Bliżynie, których oferta za najkorzystniejszą uznana, w tych dniach przez wyższą władzę zatwierdzoną została.

= W poniedziałek odbędzie się w magistracie konkurencja sześciu firm zaproszonych na budowę głównego kolektora odpływowego na Bielanach. Wartość robót, bez materjałów, obliczona na sumę 203,349 rs. 58 kop.

= Pomiędzy placem Teatralnym a rogatkami mokotowskiemi przez Nowy Świat zaczęły kursować osobne tramwaje, których tablice oznaczone są kolorem niebieskim i czerwonym.

= W ciągu dwóch miesięcy, to jest do dnia 13-go marca r. b., skazano w drodze administracyjnej 314 małżonków na kary pieniężne za niedopełnienie formalności t. zw. „aktu złączenia". W liczbie obłożonych grzywnami jest 280 starozakonnych.

= Dnia 13-go b. m. upływa termin wnoszenia do kancelarji okręgu naukowego warszawskiego próśb o pozwolenie składania egzaminów dojrzałości z edukacji prywatnej.

= Pojutrze we wszystkich średnich zakładach naukowych rozpoczynają się lekcje, egzamina zaś indywidualne w klasie 8-ej gimnazjów klasycznych zaczną się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

= Dr Władysław Zawadzki zamianowany został nadetatowym ordynatorem kliniki terapeutycznej warszawskiego uniwersytetu, mieszczącej się w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Biskup tyraspolski, ks. Franciszek Zotmann, oraz biskup lubelski ks. Kazimierz Wnorowski, zostali na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych obdarowani oznakami orderów, pierwszy św. Anny I-ej klasy, drugi św. Stanisława I-ej klasy.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zapowiedziane na dzień dzisiejszy przedstawienie komedji „Friebe" obudziło żywe zajęcie.

Wszystkie bilety zostały już rozprzedane, a biuro lokacji otrzymało mnóstwo zamówień na dalsze przedstawienia.

* Komedja „Friebe" powtórzoną zostanie w ciągu przyszłego tygodnia trzy razy.

Inne dni wypełnią występy Żółkowskiego w „Katonie" i „Panu Jowjalskim".

* Ogłoszona przez afisze premjera w teatrze Małym nie dojdzie do skutku z powodu zasłabnięcia p. Morozowicza, grającego główną rolę.

Zamiast więc nowej farsy pp. Labiche i Duru „Czy trzeba powiedzieć?" daną będzie znana krotochwila Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru".

* Słynna i zawsze „robiąca kasę" sztuka Ohneta „Właściciel kuźnic" daną będzie w przyszłym tygodniu na scenie teatru Wielkiego, po cenach dawniejszych.

* Dziś wieczorem przybywa p. Arklowa, primadonna opery lwowskiej.

* Wdzięczna opera Donizettiego „Napój miłosny" z p. Stromfeld-Klamrzyńską w roli Adiny, wkrótce zostanie powtórnie wznowioną.

* Panna Marcello-Chraszczewska opracowywa obecnie rolę Fru-fru, w której wkrótce wystąpi na scenie teatru Wielkiego.

* Panna Pospiszylówna powraca w poniedziałek z Lublina i w środę przyjmie udział w koncercie Towarzystwa muzycznego, jako deklamatorka i śpiewaczka.

Partję fortepianową w tymże koncercie wypełni p. Friedenthalówna.

* W szeregu koncertów, jakie w tym czasie dane będą w naszem mieście, na uwzględnienie zasługuje koncert niewidomego tenorzysty p. Karesza, mający się odbyć około 20 go b. m.

Resursa obywatelska podobno w tym celu użycza koncertantowi swego salonu.

= Odczyty o kanalizacji.

Pierwszy odczyt p. Józefa Spornego inżeniera „o kanalizacji i wodociągach w ogólności", zapowiedziany pierwotnie na jutro, odbędzie się we wtorek, o godzinie 6-ej po południu, w sali ratuszowej.

Drugi odczyt „o kanalizacji i wodociągach w Warszawie" wypowie p. Sporny we czwartek, dnia 16-go b. m., o godzinie 6-ej po południu.

Czysty dochód obrócony zostanie na rzecz szkoły rzemiosł przy ulicy Jasnej.

= Wystawa rolniczo-przemysłowa.

We wczorajszym numerze *Kurjera* zaznaczyliśmy, że wystawa rolniczo-przemysłowa zapowiada się świetnie i codziennie jeszcze napływa znaczna liczba deklaracyj tak z Warszawy jak i z prowincji.

Ponieważ jednakże tak w przepisach jak i w podziale gospodarstwa krajowego na grupy zaszły pewne zmiany, dla informacji więc interesowanych uważamy za potrzebne podać je w streszczeniu.

Przedewszystkiem więc otwarcie wystawy nastąpi nieodwołalnie w dniu 10-ym czerwca, zamknięcie zaś *prawdopodobnie* w dniu 25-ym, gdyż, jak informują nas, komitet starać się będzie o przedłużenie trwania wystawy o dni kilka.

Następnie zwracamy uwagę wystawców, że dzięki staraniom komitetu wszystkie okazy tak przemysłu jak inwentarza opłacać będą całkowity koszt przywozu, powrót zaś zapewniony mają bezpłatny pod warunkiem przedstawienia świadectwa komitetu i pierwotnego listu frachtowego.

Pawilony mniejsze, zajmujące 150 łokci kwadratowych, wznoszone staraniem wystawców, kosztować będą 150 rs., ozdobniejsze zaś po 300 rs.

Inwentarz włościański wolny jest od wszelkiej opłaty.

Ogół przedmiotów wystawionych według nowego podziału obejmie grup trzynaście, a mianowicie: grupa I produkty i przemysł górniczy; grupa II machin podzieloną została na trzy działy, stosownie do rodzaju machin i narzędzi i ich zastosowania do danego przemysłu.

Grupa III rzemiosł i rękodzieł obejmie siedm działów; grupa IV przemysł tkacki.

Grupa V przemysł chemiczno-fabryczny obejmie pięć działów.

Grupę VI stanowić będzie dział spożywczy; VII płody leśne; VIII dział budowlany; IX ogrodnictwo; X gospodarstwa rolne wzorowe; XI przemysł drobny włościański; XII dział inwentarza żywego i XIII dział pomocy naukowej.

Urządzeniem działu przemysłowego zajmuje się delegacja osobna pod przewodnictwem Ludwika hr. Krasińskiego, który przewodniczy również delegacji drobnego przemysłu wiejskiego.

= Wystawa ogrodnicza.

Towarzystwo ogrodnicze, jak już donosiliśmy, otrzymało pozwolenie na urządzenie w Warszawie ogólnej wystawy płodów ogrodniczych.

Wystawa trwać będzie dziewięć dni, od 5-go do 13-go września r. b.

Pragnący przyjąć udział w wystawie powinni nadesłać deklaracje przed dniem 1-ym lipca.

Na wystawę będą przyjmowane płody ogrodnictwa oraz przedmioty mające związek z ogrodnictwem jedynie z Królestwa Polskiego.

= Podarki wiośniane.

Włościanie podmiejscy w dniu dzisiejszym sprzedawać zaczęli po ulicach naszego grodu pierwsze wierzbowe fujarki...

Pierwotne te instrumenta muzyczne są nieodłączne od budzącej się do życia przyrody.

= Willegjatura.

W dziennikach pojawiło się mnóstwo ogłoszeń, ofiarujących najem letnich mieszkań w bliższej i dalszej odległości od Warszawy.

Niektóre mieszkania wynajęte już zostały przez „letników" na pierwszy sezon.

Pomimo bardzo znacznej liczby mieszkań letnich do wynajęcia, ceny jak dotąd nie są wcale niższe od zeszłorocznych...

= Zarzucony projekt.

Inicjator tanich dorożek, pomimo otrzymania zezwolenia władzy, nie urzeczywistni swego zamiaru w roku bieżącym.

Powodem tego jest trudna do zwalczenia konkurencja ze strony dorożkarzy dobrowolnie obniżających taksę.

= Polowanie.

Jutro kończy się polowanie na ptactwo przelotne, jako to: na żurawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drozdy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki.

Na wymienione ptactwo polować nie wolno przez trzy miesiące, tj. do dnia 13-go lipca.

= Z Wisły.

Wisła ciągle opada.

Dziś rano poziom jej wznosił się po nad zero tylko 3 stopy.

Z wnętrza wód wyłaniają się coraz szersze ławy piaszczyste, zalegające brzeg praski od strony parku i brzeg warszawski pod Solcem.

= Szybkobieg.

Pewien niemiecki „szybkobieg" przysłał do Warszawy swego agenta, celem przygotowania publicznego widowiska.

Tenże agent okazuje masę sprawozdań nazywających szybkobiega „nadzwyczajnym wyskokiem natury".

No, no!...

= Stalówki Mickiewicza.

W handlu ukazały się pióra stalowe z wyobrażoną na takowych podobizną Mickiewicza.

Stalówki pochodzą z Niemiec, jak tego dowodzi ortografja napisu „Mickewitz"...

Niemiecka uprzejmość!...

= Przeciw prawom fizyki.

Jedno z kardynalnych praw fizyki opiewa, że żadne ciało jednocześnie w dwóch miejscach znajdować się nie może.

Tymczasem fizyka i fabrykanci jej praw kłamią.

Od tygodnia cieszymy się tem, że możemy w Warszawie oglądać cyrk Ciniselli'ego.

Jest to jednak tylko złudzenie.

W tej chwili bowiem mamy przed oczami drukowaną zapowiedź przedstawienia tegoż samego cyrku Ciniselli'ego w Petersburgu.

Ogłoszenie to mówi o wystawieniu pantominy pod nazwą „Mantona" w czterech obrazach, z bogatemi kostjumami, świetną wystawą i t. p.

Jakim cudem cyrk jednocześnie daje widowiska w Petersburgu i w Warszawie?

A jednak tak jest.

= Dziwny zbieg okoliczności.

Fortuna nie zawsze nosi przepaskę na oczach — dowodem tego między innemi fakt następujący.

Pani M., wdowa po urzędniku, z powodu choroby, a nadewszystko licznej a małoletniej rodziny, znalazła się w nader opłakanem położeniu...

Obarczona pozostałemi po mężu długami, ile sił starczyło pracowała na lichwiarzy i wierzycieli.

Z tem wszystkiem ci ostatni energicznie domagali się zwrotu należności, a jeden z nielitościwych

„przyjaciół" położył areszt na ruchomościach, będąc w posiadaniu wyroku sądowego.

Stan wdowy był nader krytycznym, to też straciwszy wszelką nadzieję, z rezygnacją bezsilności spoglądała na całkowitą ruinę swego gniazda.

Długi wynosiły ogólem rs. 1,200, co w jej położeniu było niemal bajońską sumą.

Fortuna, jak już mówiliśmy, zdjęła z oczu zasłonę i...

W dniu wczorajszym p. M. wygrała na loterji klasycznej rs. 2,000.

Można sobie wyobrazić radość matki, która w jednej chwili odzyskała byt i spokój.

= Za swoje.

Szczęśliwy los wygrało niemowlę płci żeńskiej, podrzucone wczoraj pod kościołem na Pradze.

Znalazł je bowiem i przyjął za swoje niejaki B. Z., człowiek bezdzietny i bardzo możny.

= Froterzy-złodzieje.

Ostatniemi czasy w kilku zamożniejszych domach spełnione były rzeczywiście bardzo tajemnicze kradzieże.

W jednem miejscu zginęły z biurka pieniądze, gdzieindziej klejnoty z tualety pani, wreszcie srebra stołowe z kredensu.

Posądzenie musiało na razie paść na domowników, albowiem trudno było przypuścić dobranie się złodziei zewnętrznych.

Przy meldowaniu powyższych kradzieży poszkodowani jednozgodnie zeznawali, iż w tym czasie właśnie byli u nich dwaj froterzy z profesji, perjodycznie przychodzący dla zaprawiania podłóg.

Silna więc poszlaka padła na owych froterów, których też przytrzymano.

Przyznali się oni w toku śledztwa do spełnionych kradzieży i część przedmiotów poszkodowani odebrali.

= Zuchwała złodziejka.

W dniu wczorajszym siedmioletnia córeczka państwa G., zamieszkałych przy ulicy Hożej, bawiła się po obiedzie na podwórzu.

W tym czasie weszła do sieni jakaś kobieta, która zwabiwszy do siebie dziewczynkę, zdjęła z niej algierkę i czapeczkę, poczem szybko się oddaliła.

Na płacz wystraszonego dziecka nadbiegła służąca, która wraz ze stróżem pobiegła za złodziejką, lecz tej już nigdzie nie znaleziono.

= Bez wieści.

Ogrodnik Józef Klimeński, wyszedłszy onegdaj z domu z ośmioletnim synem, pozostawił tegoż w bramie domu nr 241, a sam nie wróciwszy do domu, przepadł bez wieści.

Dziecko odprowadzone zostało do cyrkułu, co do K. przedsięwzięto poszukiwania.

= Upadek.

Czeladnik krawiecki August M., wyskakując w dniu wczorajszym z tramwaju w alejach Ujazdowskich, upadł tak nieszczęśliwie, że rozbił sobie niebezpiecznie głowę o kamienie, a nadto złamał nogę.

Omdlałego z bólu odwieziono do szpitala.

= Poparzenie.

W szynku na Pradze Josek B. nieostrożnie cisnął zapałkę i spowodował zapalenie się spirytusu w beczułce.

Ogień mieszkańcy ugasili, a B. uległ mocnemu poparzeniu obu rąk.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej panna *** pełniąca obowiązki nauczycielki u jednej z tutejszych zamożniejszych rodzin, usiłowała pozbawić się życia przez spożycie łebków od zapałek.

Natychmiastowa i energiczna pomoc lekarska niebezpieczeństwo skutecznie usunęła.

Powód zamachu samobójczego jest niewiadomy.

= **Wypadki.**—Na Brukowej spadła dachówka i zraniła dość ciężko w głowę przechodzącą Joannę G. — Na Pawiej 10-letni Witold S., najechany przez wóz roboczy, uległ złamaniu nogi.

= Odnowienie kościoła.

Kościół parafjalny we wsi Minoga, w powiecie olkuskim, guberni kieleckiej, odnowiony został staraniem miejscowego proboszcza.

Przystawiono również kruchtę, rozszerzono cmentarz przy kościele i wzniesiono dzwonnicę murowaną, blachą krytą.

Koszta tych odnowień i uzupełnień pokryte zostały ze składek parafjan.

= Z nowej drogi.

Ruch osobowy na pociągach drogi żelaznej dąbrowskiej zwiększa się z każdym dniem, ale tylko między Warszawą i Kielcami.

Od Kielc ku Dąbrowie przejeżdża jeszcze osób niewiele, chociaż znacznie więcej jak w pierwszych tygodniach po otwarciu drogi.

Most żelazny na Pilicy buduje się z pośpiechem; ukończony będzie do dnia 10-go lipca r. b.; most zaś na Nidzie Wielkiej, dotąd prowizoryczny, zastąpiony będzie żelaznym w ciągu lat dwóch.

Z gorączkowym pośpiechem również prowadzą się roboty na dystansie Tomaszów—Opoczno, którego otwarcie nastąpi nieodwołalnie z d. 22 im lipca.

Wykonanie robót jak: brukowanie podstaw, nasypów i cały w ogóle remont prowadzi się energicznie na całej linji.

Według obliczeń, wykończenie robót powyższych kosztować będzie do 2,000,000 rs.

Co się tyczy połączenia telefonem zarządu ruchu w Radomiu z zarządem Towarzystwa w Warszawie, to jakkolwiek decyzja stanowcza w tym względzie powziętą jeszcze nie została, faktem jednak jest, że jeden z elektrotechników miejscowych zgłosił się do zarządu w Werszawie z propozycją połączenia za niewielką stosunkowo cenę.

Projekt kasy emerytalnej dla wszystkich pracowników kolei dąbrowskiej odesłany już został do zatwierdzenia ministerjum.

Ustawa kasy rzeczonej napisaną jest na podstawie ustaw dróg żelaznych południowo-zachodnich.

= Stowarzyszenie spożywcze.

Zarząd kolei dąbrowskiej zamierza otworzyć w Kielcach stowarzyszenie spożywcze dla urzędników i oficjalistów.

Nowa ta instytucja będzie uorganizowaną na podobieństwo istniejącego stowarzyszenia urzędników kolei nadwiślańskiej.

= Z Egiptu.

Wyroby przemysłowe łódzkie zyskały sobie szeroką sławę, jak tego dowodzi następujący fakt, przywiedziony przez *Lodzer Ztng.*

Pewien dom handlowy w Aleksandrji (w Egipcie) uczynił fabryce Karola Scheiblera w Łodzi propozycję urządzenia w Aleksandrji składu komisowego jej wyrobów dla konkurencji z towarami angielskiemi.

Projekt zdaje się mieć widoki powodzenia.

= Z Kamieńca Podolskiego.

Korespondent nasz z Kamieńca Podolskiego donosi nam co następuje:

„Pogłoska o mającej przyjść do skutku budowie odnogi kolejowej do naszego miasta od stacji Proskurów zajmuje najwięcej obecnie tak nas jak i okolicznych mieszkańców, zwłaszcza zaś sfery handlujące.

Rzeczywiście kolej zmieniłaby zupełnie nasze stosunki wewnętrzne.

Tymczasem senność apatyczna, brak wszelkiego ruchu, zabaw, widowisk, a przytem narzekania na ciężkie czasy stanowią niewesołe tło naszego obecnego życia.

Urodzaje po wsiach, jak dotychczas, wiele obiecują, pogoda sprzyja, lecz że to dopiero początek wiosny, niewiele więc można z tych danych wnioskować na przyszłość.

W mieście naszem wkrótce toczyć się ma proces kilkudziesięciu przemytników, ujętych na granicy z okowitą i innemi towarami."

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

— Dnia 11-go kwietnia r. b. jako w dzień imienin ś. p. Leona Rogalewicza, składa się rs. 20 na wpis dla biednych uczniów.

— Od O. S. jako karę za niedopełnienie swoich obowiązków, dla najbiedniejszych rs. 1.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja **Chruszczakowska,** córka Feliksa i Karoliny z Mieczkowskich, w 19 wiośnie życia, zasnęła w Bogu dnia 9-go kwietnia r. b. W ciężkim smutku pogrążeni rodzice i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 12-m kwietnia r. b., t. j. w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, a nazajutrz, tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na żałobne nabożeństwo w tymże kościele odbyć się mające. —407

† Ś. p. Armand **Chaâles** des **Etangs,** po długiej i ciężkiej chorobie, żakończył życie dnia 10-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 30. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synem zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu 12-ym kwietnia r. b., to jest w niedzielę, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1336—

† Ś. p. Anna **Arszanica,** wdowa po b. buchalterze kasy gubernjalnej warszawskiej, w wieku lat 22, zmarła dnia 10-go kwietnia r. b. Pozostała matka, dwoje dzieci oraz siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, w dniu 12-ym kwietnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1338—

† Dnia 4-go kwietnia r. b. w majątku Kłudno zasnęła w Bogu, po krótkiej chorobie ś. p. Teofila **Rostafińska,** przeżywszy lat 67. Pochowaną została na cmentarzu parafjalnym w Żukowie. Pokój jej zacnej duszy! —1320

† We wtorek, to jest dnia 14-go kwietnia r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Thieme,** odprawioną będzie wotywa żałobna o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy Pana Jezusa.— 1337

† W przyszły poniedziałek, to jest dnia 13-go b. m. w kościele powązkowskim, o godzinie **11-ej i pół** przed południem, **odprawioną będzie msza święta żałobna za duszę ś. p. Józefa** **Wieczorkowskiego,** radcy tajnego, b. członka warszawskich departamentów rządzącego senatu, prezesa sądu apelacyjnego w Król. Polskiem, prezesa komitetu Towarzystwa osad rolnych, oraz jego małżonki ś. p. Emilji z Jeszków **Wieczorkowskiej,** poczem nastąpi poświęcenie na ich grobie postawionego nagrobka; na które egzekutorowie testamentu najuprzejmiej zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych obojga w Bogu spoczywających nieboszczyków. —1323—

† Dnia 13-go kwietnia, to jest w poniedziałek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki ze Skarzyńskich **Sokołowskiej,** odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana żałobne nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostali mąż i synowie zapraszają osoby pamięć zmarłej przechowujące. —1318—

† W dniu 13-ym kwietnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Woyde,** odbędzie się msza święta za spokój jego duszy, o godzinie **9-ej i pół** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą w smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza familję i znajomych. —1329—

† Za spokój duszy ś. p. Antoniego **Klimaszewskiego,** b. radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, w poniedziałek, tj. dnia 13-go kwietnia, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostali synowie i córki zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —1331—

† Za spokój duszy ś. p. Leona **Jaszowskiego,** sędziego śledczego miasta Warszawy, jako w dniu imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, w poniedziałek, to jest dnia 13-go kwietnia r. b, na które pozostała w nieutulonym żalu wdowa zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych. —1310—

† Dnia 13-go kwietnia, to jest w poniedziałek, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** rano w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Alojzy z Jurkowskich **Wilxyckiej,** na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.—1319

† Za duszę ś. p. Władysława **Szwedego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo we wtorek, to jest dnia 14-go kwietnia r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1328—

† W poniedziałek, tj. dnia 13-go kwietnia, o godzinie **10 i pół** zrana odprawi się w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Alfonsa **Muszyńskiego,** jako w drugą rocznicę jego zgonu. —1301

Z Cesarstwa.

Dzienniki petersburskie, jakie nam ostatnia poczta przyniosła, nie wiedziały nic jeszcze o krwawem starciu między oddziałem jenerała Komarowa a afgańczykami. Dlatego też *Nowoje wremja* pisze, że „ani w telegramach ani w zagranicznych gazetach nie znajdujemy nic szczególnego. Wszystko zdaje się być cicho i jaknajlepiej. Tymczasem w sferze giełdowej, zawsze wrażliwej, zawsze wiele wiedzącej, zawsze umiejącej wyśledzić wszystkie tajemnice i wiadomości, bynajmniej nie jest spokojnie. Dla sfery tej nie ojczyzna jest ważną, lecz gra, lecz możliwość zniżki lub zwyżki. I kurs nasz upadł od razu a cały Petersburg o tem mówi. Czyż istotnie jest wojna? Nie możemy tego jeszcze przypuścić, lubo w każdym razie z zupełną wiarą patrzymy w przyszłość. Społeczeństwo stanowczo jest przejęte przeświadczeniem, że w tej sprawie z Anglją cała prawda i wszelkie prawa są po stronie Rosji i że w tym sporze nie nam należy się cofać. Rosja wyznaczyła swoją granicę, poczyniwszy poprzednio wiele ustępstw, nie dążąc bynajmniej do wojny i nie pragnąc zadzierać do żywego z Anglją. Ale Anglja postanowiła wypróbować cierpliwość Rosji, zdecydowała się powtórzyć nauczający tryumf swój po berlińskiej konferencji, tryumf, który ją tak mało kosztował, i oto zaczyna objawiać się jakieś zamieszanie, coś nieokreślonego, jakieś odgróżki i straszenia. Ku jej zdziwieniu jednak to wszystko nie skutkuje i może być, że wymyśli coś szczególnego — do tego anglicy są zmyślnym narodem. My przedewszystkiem powinnibyśmy postarać się o to, aby nasza obrona na morzu nie była tak bierną jak podczas krymskiej kampanji po zniszczeniu floty czarnomorskiej, na wypadek gdyby spór o granice w Azji środkowej doszedł aż do wojny z Anglją. Urzędowe odrzeczenie się Rosji od paryskiej deklaracji da anglikom do zrozumienia, że zdecydujemy się nawet prowadzić z nimi wojnę na morzu, wojnę partyzancką, że nasze krzyżowniki postarają się podrywać morski handel Anglji, gdzie się to tylko okaże możliwem. Jeżeli w Londynie tak gorliwie pracują nad tem, aby obniżać nasz kurs, to byłoby dziwnem nie zaopatrzyć się w środki dla własnej obrony i nie szkodzić materjalnie przeciwnikowi niezmiernie czułemu na straty handlowe; nareszcie partyzancką wojną morską, możemy zmusić anglików do użycia części ich floty na strzeżenie ich dróg komunikacyj,

nych morskich i tym sposobem oderwać tę część jej od zaczepnych działań u naszych brzegów."

W tymże samym dzienniku czytamy następny artykuł: „Oddawna już chodzą pogłoski o pojawieniu się ajentów angielskich w Polsce. Pogłoskom tym poświęconą jest także ostatnia londyńska korespondencja lwowskiej gazety *Kurjer lwowski*. Korespondent między innemi powiada: „„Wobec możliwego starcia z powodu afgańskiej granicy Anglja przygotowuje Rosji dywersję. W tym celu rząd angielski wyprawił do Królestwa Polskiego ośmiu ajentów z poleceniem wywoływania zamieszek ulicznych. Mówią, że niedawna demonstracja w Warszawie pozostałych bez pracy robotników, jest rezultatem działalności tych ajentów. W samej Warszawie utworzyła się grupa obywateli, którzy postawili sobie za zadanie przeciwdziałać intrygom angielskim, ale czy ich usiłowania będą uwieńczone skutkiem — to dopiero czas pokaże. Obywatele ci gorąco wzięli się do rzeczy i posłali nawet listy ostrzegawcze do wychodzących w Galicji gazet. Są bardzo poważne wskazówki także i co do tego, że angielscy ajenci są spodziewani, albo nawet przyybyli już do Galicji. Polscy patrjoci przedsiębiorą stosowne środki ku temu, aby ostrzedz zamieszkałych w Londynie i używanych przez rząd angielski do agitacyjnych celów polaków i odradzić im przyjmowanie jakiegokolwiekbądź udziału w podobnych agitacjach, które w obecnej chwili mogą mieć dla ludności Królestwa Polskiego najzgubniejsze następstwa....““ *Kurjer lwowski* do tych doniesień swojego londyńskiego korespondenta dodaje uwagę, że każdy rozumny polak weźmie do serca takie przestrogi i że należy pozostawić anglików ich własnemu losowi."

Z Heratu.

O bitwie afgańsko-rosyjskiej nad rzeką Kuszkiem z d. 30-go z. m. otrzymał *Times* depeszę następującą z Gurlinu, wysłaną w d. 3-im b. m.: Pod pozorem, że forpoczty afgańskie zamierzały zmienić swoje pozycje, uderzyli d. 30-go z. m. rosjanie w okolicy Pendżdehu na afgańczyków i wypędzili ich ztamtąd. Wojska afgańskie walczyły z wielką wytrwałością, ale powietrze wilgotne utrudniało im użycie broni odtylcowej. Dwie kompanje ich broniły swoich pozycyj, dopóki nie wyginęły co do nogi. Afgańczycy cofnęli się w zupełnym porządku do Meruczak; ścigania ze strony rosyjskiej nie było. Plemię saryksów zachowało się neutralnie, splądrowało wszakże obóz afgański. Straty rosyjskie były bardzo znaczne. Oficerowie angielscy pozostali na placu bitwy aż do chwili cofnięcia się afgańczyków, poczem udali się do obozu Lumsdena."

Tak przeto owocem bitwy nad rzeką Kuszkiem było wyparcie afgańczyków z Pendżdehu, zajętego przez nich w lipcu r. z. Przypomnieć się godzi, że zaraz po zajęciu w zimie r. z. Merwu przez rosjan, p. Gladstone, zatrwożony o Herat, zaproponował wysłanie obustronnej komisji, którąby rozgraniczyła terytorja Merwu i Heratu. Rząd rosyjski zgodził się na propozycję Anglji i wyznaczył komisarza swego w osobie jen. Zelenoj. Anglja wysłała w tymże celu sir Piotra Lumsdena z eskortą 1000 ludzi.

Zamiast jenerała Zelenoj przybyli wtedy na granicę afgańską kozacy i kolejno w krótkim czasie zajęli całe terytorjum pomiędzy rzekami Herirudem i Murgabem z miejscowościami głównemi Sariyazi, Pul-i-Khatun, Ak-Robat i Zulfikar. Czyn ten usprawiedliwiono tem, że wpierw już wojska afgańskie zajęły bezprawnie terytorjum Pendżdehu nad Murgabem.

Granica północno-zachodnia Afganistanu, która dzieli takowy od ziem turkmeńskich, bieży z Kojah Saleh nad rzeką Amu Daria (Oksus) w Bochurze w długości 250 mil do Saraksu nad rzeką Tejend, która tworzy granicę perską. Rosjanie wszelako opierając się na mapie wydanej roku 1872-go przez urząd indyjski, twierdzą, że granica ta bieży inaczej, a mianowicie: z Kojah Saleh wprost ku południowi do Bałą Murghab, poczem zagina się w kierunku zachodnim do Zulfikaru nad Herirudem nad perską granicą.

Terytorjum, którego Rosją żąda, liczy 8,500 angielskich mil kwadratowych. Przerznięte ono jest płynącemi na północ rzekami Kuszk i Murgab, które mniej więcej w środku tegoż pomiędzy Ak Tepe i Pendżdehem się łączą. Później Murgab rozpada się na kilka drobniejszych strumieni, które powoli gubią się w stepach turkmeńskich.

Strategiczna pozycja Ak Tepe i Pendżehu jest przez to widoczną. Tam to rozłamują się drogi wiodące z Merwu, jedne równoległe z łożyskiem rzeki Kuszk ku Heratowi, drugie na wschód do wnętrza Afganistanu.

Gdyby już nie traktat zawarty przez Anglję z emirem afgańskim w Gandamaku dnia 26 maja 1879 r., który zobowiązuje ją do obrony terytorjów emira, to sama już kwestja bezpieczeństwa Heratu, który wobec Indyj posiada niezmierną ważność strategiczną i handlową, zmusza Anglję do przeszkodzenia wszelkiemi siłami, ażeby Rosja nie mogła stanąć u zbiegu rzek Murgabu i Kuszka.

Z oświadczeń p. Gladstone'a, złożonych onegdaj wieczorem w izbie gmin, a obszernie w naszych depeszach niezwłocznie streszczonych, wyjmujemy jeszcze jeden ważny ustęp: „Angielscy oficerowie donoszą, iż ze strony afgańskiej od dnia 17-go z. m. nie było żadnych prób posunięcia się naprzód. Dnia 29-go z. m. telegrafował Lumsden, że pomimo rosyjskiej dyzlokacji wojsk, zarządzonej w ślad umowy z Anglją w dniu 17-tym z. m. zawartej, rosjanie wyruszyli *en force* naprzód ku stanowiskom afgańskim, jakkolwiek w Pendżdehu i w obozie afgańczyków panował zupełny spokój. Kilkakrotnie usiłowali rosjanie wyzywać tych ostatnich do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, ale oficerowie angielscy zabronili surowo afgańczykom wdawać się w akcję. Dwa razy usiłowali rosjanie sforsować wąwóz, zajęty przez forpoczty afgańskie. Gdy próby te nie powiodły się, kapitan Yate zażądał rozmowy z rosyjskim szefem sztabu. Tenże oświadczył, że nie otrzymał żadnej informacji z Petersburga co do ułożonego w dniu 17-tym z. m. *status quo* i nie chciał dać zapewnienia, że wojska afgańskie zaatakowane nie zostaną. Dnia 29-go z. m. Lumsden powtórnie wysłał kapitana Yate do rosyjskiego komendanta i do dnia 30-go z. m. afgańczycy nie przedsięwzięli też żadnych ruchów naprzód."

W parę godzin później Gladstone zmodyfikować musiał w kilku ważnych punktach to swoje pierwsze oświadczenie.

W pismach zagranicznych znajdujemy następujące nader ważne w obecnej chwili obliczenia. Armja kaukaska liczy 100,000 ludzi, posiada odpowiednie siły kawalerji i artylerji; połowa tej armji może w niespełna sześciu dniach (trzech dobach) doprowadzoną być do miejsca, kędy się kończyć będzie niebawem linja kolei zakaspijskiej.

Obliczenie przedstawia się jak następuje: Za parę tygodni już kolej żelazna, która obecnie z Michajłowska (na azjatyckim brzegu morza kaspijskiego) wiedzie tylko do Kisilarwat, wykończoną zostanie do Aszkabadu. Wówczas przebycie drogi z Tyflisu do tegoż miejsca zajmie niewięcej jak półtrzeciej doby. A mianowicie: z Tyflisu do Baku (na europejskim brzegu morza kaspijskiego) podróż koleją trwa godzin 14, jazda statkiem przez morze kaspijskie godzin 24; po 38 godzinach przeto staje się w forcie Michajłowsku (po drugiej stronie morza). Po wykończeniu kolei potrzeba będzie z Michajłowska do Aszkabadu (odległego jeszcze o 250 wiorst od Kisilarwat) godzin 20.

Dodajmy: droga Tyflis-Baku godzin 14, morze 24, Michajłowsk-Aszkabad 20, razem godzin 58, to jest prawie półtrzeciej doby.

Odległość z Aszkabadu do Saraksu wynosi wiorst 250 i tyleż odległość ze Saraksu do Heratu.

Poczyniono starania około pomnożenia taboru wozowego i parowców na morzu Kaspijskiem.

W ogóle zapewniają, iż przedsięwzięto wszelkie środki, ażeby 30,000 wojska w przeciągu dwóch tygodni z Kaukazu do ostatnich kresów pozycji rosyjskiej w Merwie mogło być przewiezionych.

Zamach brukselski.

Onegdaj cała rodzina króla Leopolda wraz z goszczącymi w Brukselli austrjackim następcą tronu i jego małżonką Stefanją obecną była o godzinie 10-ej zrana w kościele św. Guduli na uroczystem Tedeum, celebrowanem przez kardynała Goossensa, w uroczystość narodzin królewskich. Na ulicach zebrały się tłumy publiczności, wznoszącej radosne okrzyki.

Gdy po godzinie 11-ej orszak królewski powracał do pałacu, jakieś indywiduum w stanie bezprzytomnej egzaltacji dotarło do powozu, w którym znajdował się arcyksiążę Rudolf i hrabia Flandrji wraz z małżonką, i pięścią wycisnęło szybę. Wypadku żadnego nie było. Książęta udali się bez zwłoki na rewję.

Sprawcę tego niekrwawego zamachu na bezpieczeństwo dostojnych osób ujęto niezwłocznie. Był on sam dotkliwie skaleczony w rękę. Uwięziony nazywa się Omer Knudde; jest rysownikiem w ministerjum robót publicznych, liczy 25 lat wieku.

Uderzając w okno powozu, zawołał: „Jezus, Marja! Bóg wybrał was za ofiarę!"

Czterech lekarzów, którzy opatrzyli niezwłocznie Knuddego, stwierdziło stan obłąkania, a mianowicie tak zwaną „manję religijną".

Publiczność przyjmowała książąt, którzy uniknęli przykrego obrażenia ciała, z frenetycznym zapałem.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO."

SPRAWA ROSYJSKO-ANGIELSKA.

Londyn 11-go kwietnia. — Dzisiejsze *Daily News* donoszą: „Ostatnie komunikacje gabinetu petersburskiego są uspakajające i usprawiedliwiają otuchę w utrzymanie pokoju. Rząd mimo tego przedsiębierze wszelkie środki przygotowawcze do wojny, oczekując odpowiedzi rosyjskiej. Ponieważ jednak p. Giers zażądał wytłumaczenia się od jenerała Komarowa, odpowiedź oczekiwaną jest dopiero za dni czternaście.

Londyn 11-go kwietnia.—*Morning Post* twierdzi, że wskutek konferencji księcia Bismarka z cesarzem Wilhelmem wysłane zostały z Berlina depesze do Londynu i Petersburga, proponujące sąd polubowny. Wymiana podobnych depesz nastąpiła również z Austrją i Włochami.

Londyn 11-go kwietnia.—Z Bombaju donoszą, że według *Gazety bombajskiej*, emir afgański gorąco pragnie przymierza z Anglją, żąda zapomogi w broni i zapasach wojennych i powiększenia subsydjum w pieniądzach. Wicekról Indyj, lord Dufferin przystał na żądania emira. Emir wyraził obawę, że wkroczenie anglików do Afganistanu może rozbudzić w krajowcach nienawiść wywołaną wspomnieniami poprzedniej wojny z Anglją. Na to wice-król Indyj odpowiedział, że anglicy przekroczą granicę tylko na żądanie afgańczyków, a e Anglja w każdym razie wypełni przyjęte zobowiązanie utrzymania w całości terytorjum afgańskiego.

Berlin 11-go kwietnia. — Dzienniki tutejsze utrzymują, że potyczka nad Kuszkiem nie spowoduje powiększenia niezgody między Rosją i Anglją. Gazety powiadają, że Anglja rozmyślnie podnosi znaczenie faktu, dlatego że obniżenie wartości papierów rosyjskich jest najsilniejszą jej bronią—wobec tego publiczność powinnaby z niedowierzaniem przyjmować wiadomości ze źródeł angielskich.

Petersburg 11-go kwietnia. — *Journal de St. Pétersbourg*, zdając sprawę z ostatnich czynności parlamentu angielskiego powiada: „Wobec olbrzymich odległości i braku szczegółów ze źródeł urzędowych niepodobna jest sprawdzić oświadczeń złożonych parlamentowi, zatem odpowiedniej byłoby powstrzymać się od wszelkiego wyrażania opinji do czasu otrzymania bardziej szczegółowych wiadomości, których konieczna potrzeba wypływa już i z tego, że gabinet londyński prosi rządu rosyjskiego o objaśnienia. Niepodobna przypuścić, aby rosyjski jenerał, znający dobrze zamiary swojego rządu, działał bez poważnych powodów. Wypadek więc nad granicą afgańską mogli byli nazwać nieprzyjemnym z tego względu, że może wpłynąć na przebieg układów, pozostawiających jeszcze nadzieję pokojowego zakończenia, ale przy nieokreślonem położeniu wobec narodów azjatyckich, dla których obcą jest karność i które przywykły do gwałtów, zawsze można było obawiać się starcia, dlatego też najrozsądniej nateraz będzie czekać, dopóki fakta we wszystkich ich szczegółach nie staną się wiadomemi."

Petersburg 11-go kwietnia.—Tutejsze dzienniki rosyjskie zapatrują się pesymistycznie na położenie sprawy afgańskiej. *Nowoje wremja* rozwija cały plan operacji wojennej na wypadek, gdyby Herat obranym został na przedmiot ataku wojsk rosyjskich. Dziennik ten przypomina, że wojska rosyjskie, stojące załogą w kraju zakaspijskim, w przeciągu niespełna jednego tygodnia mogą stanąć pod Heratem, i że o ile dziennikowi wiadomo, kompanja prywatna objęła już dalszą budowę kolei żelaznej z Kisilarwat do Aszkabadu. *Nowoje wremja* kończy uwagą, że akcja angielska w centralnej Azji połączoną byłaby z wielkiemi ofiarami i trudnościami.

Petersburg 11-go kwietnia. — Tutejsza *Petersburger Zeitung* pisze: „Jest to pytanie niezmiernej wagi, czy pomiędzy dwiema potęgami tej miary, co Anglja i Rosja, wybuchnąć ma wojna, której

skutki polityczne i ekonomiczne nie dałyby się obliczyć. Pytanie to nie może być zawisłem od zachowania się nieprzyjaznego i prowokacyjnego niecywilizowanych afgańskich forpocztów. Tylko lekkomyślność i nieświadomość rzeczy mogą dziś już odważyć się na przyjęcie kwestji wojny za rozstrzygniętą. Należy wziąć do serca uwagę *Pall Mall Gazette*, która radzi zachować zimną krew i oczekiwać cierpliwie skonstatowania rzeczywistego przebiegu rzeczy.

Petersburg 11-go kwietnia.—*Agencja północna* dowiaduje się z Paryża, że zwycięstwo rosjan wywarło tam pomyślne wrażenie. Mówią, że Turcja odrzuciła propozycje Anglji co do przymierza przeciw Rosji i oświadczyła, że pragnie pozostać neutralną.

Petersburg 11-go kwietnia. — Wielki Książę Mikołaj Michałowicz po ukończeniu kursu akademji mikołajewskiej został zaliczony do jeneralnego sztabu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Fr. M. z Twardej.* — Przepisy gry w „młotek i dzwonek" mówią tylko o tem, że kto wyrzuci wszystkie białe płaci właścicielowi figury konia, a jeżeli obok wszystkich białych wyrzucony będzie młotek lub dzwonek, to właściciele tych figur płacą właścicielowi konia. O tem, żeby właściciel konia płacił do domu w razie wyrzucenia wszystkich białych, nie ma mowy w przepisach, zatem nie płaci, chyba że grający inaczej się przed rozpoczęciem gry umówili. Odpowiedź spóźniona ponieważ musieliśmy zasięgać zdania specjalistów.

GIEŁDA

dnia 11-go kwietnia 1885-go roku.

Nic nowego nie doniesiono z giełdy berlińskiej. Niepewność—brak jakichkolwiek pozytywnych danych, skłaniały giełdę tamtejszą do lawirowania w tych samych co wczoraj granicach. Szacowania są niewyraźne—jedne opiewają na 198, czyli o 25 f. wyżej kursu wczorajszego, inne 197 tylko zaznaczają.

W tych warunkach, tembardziej, że i sami szacujący w telegramach swych wyrażają wątpliwość—giełda warszawska korzystając z chwilowego spokoju i małego sobotniego ruchu, kształtowała kursa walut obcych, do równi berlińskiej je dostosowywując.

O wekslach długoterminowych na **Berlin** — jak wczoraj — wcale mowy nie było. Krótkoterminowe oddawano po 50.30, 50.35, 50.40, w końcu zaś płacono nawet 50.50, tj. kurs wczorajszy. Wyjątkowo wysokie żądanie wczorajsze postawiono z powodu wysokich kursów z początku płaconych, zredukowano do 50.60 za 100 m.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe oddawano po 50.20.

Na **Londyn** 10.25 żądano i stosunkowo tanio 10.22 do 10.24 płacono.

Na **Paryż** 40.85, przy płaceniu 40.55, 40.60, 40.65, 40.70 aż do 40.80.

Na **Wiedeń** 82.80 bez obrotu.

Papiery w bardzo słabym ruchu.

Listy likwidacyjne 89 i 88.60. Pożyczka wschodnia 94.75 w żądaniu, płacić podobno chciano 94 a nawet 94.25.

Premjowej II-ej emisji, niewielkie ilości po 204.50 sprzedano.

Listy zastawne ziemskie 99.75 za I przy płaceniu 99.60 i 99.65; 99.60 żądano za II, III, IV bez obrotu; V 96.65 w żądaniu; płacono 96.50 i 96.60.

Miejskie bez zmiany 96, 94, 93.60, 93.40, II-gą kupowano po 93.85, III i IV bardzo niewielkie ilości oddano tanio po 93.30 i 93.10.

Z akcyj kupiono partyjkę Zawiercia po 250. Łaźni i łazienek poszukiwano po 30.

Godzina 12½. Usposobienie bardzo niepewne, wyczekujące. Kursa bez zmiany.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 9-ym kwietnia roku 1885, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Wolper, Dzika 15,—Student Don uniwersytet,—Drabiezow, róg Oboźnej i Browarnej,—Jan Kaczorowski, Nowogrodzka 16,—hrabia Wołowicz, Nowy-Świat 39,—W. Jański,—Kazimierz Otocki, Wolska 70,—Moritz Stifsohn, — Twardowski, hotel saski,—Bari, hotel francuski,—Emil Esterlich, Wielka 25,—Karaszkowska,—Perec Wajnsztok, Gęsia 51,—Echil Ber Blank dla Szymona Horna, Nalewki,—Klementyna Michałowska, hotel saski,—profesor Szymanowski, —Filkoński,—Rożdestwienski,—Łubieńska Nowy-Świat 27,—Löbel, Nalewki № 22,—Złatkowski, Żurawia 4.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

LOGOGRYF.

Z następujących sylab zestawić sześć wyrazów takich, ażeby pierwsza litera pierwszego wyrazu, druga drugiego i t. d., nakoniec szósta szóstego wyrazu, tworzyły nazwisko historyka polskiego—a, al, dar, et, go, her, he, k, mes, ner, pin, rat, wag, win, ra.

Znaczenie wyrazów:

1) Reformator w XVI wieku. 2) Góra w Armenji. 3) Poeta niemiecki. 4) Opiekun przemysłu i handlu w mitologji greckiej. 5) Nazwisko sławnego muzyka. 6) Poeta grecki.

Znaczenie zeszłej szarady: *Szpalery.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 25. Posiedzenie dnia 12-go marca r. b.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
17	Wspólna	Poposka Aniela	Chora, mąż w szpitalu, dz. dr. 4, wszystko w pożarze st r.
40	Ogrodowa	Turczyńska S	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 3.
36	Chmielna	Nowosad Mał.	Wdowa, chora dz. dr. 4-ro.
34	Piękna	Madorski Lud.	Niewidomy i ciężko chory.
15	Nowogrod	Skiba Dorota	Cężko chora, mąż po chorobie, dzieci dr. 4-ro.
22	Sta. Miasto	Pawłowska El.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
27	Sta. Miasto	Kucińska Roza.	Mąż ciężko chory. dz. dr. 2.
16	Krzy. Koło	Trzonkowska T	Wdowa chora, dzieci dr. 4.
16	Krzy. Koło	Szczepańska Fr	Wdowa, dzieci drob. 3.
35	Dzika	Szejndla Tyszy.	Wdowa, dzieci dr. 3.
243	Praga	Fajga Gerson.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
94	NowPraga	Wiktorek Jan	Wdowiec, dzieci dr. 3.
144	NowPraga	Nowak Antoni.	Mąż w szpitalu, dz. dr. 3-je.
236	Praga	Piekut Julja	Wdowa, dzieci drob. 3.
3	Sowia	Łoskocińska Jó.	Mąż zmar obecnie dz. drob. 5.

CYRK CINISELLI

dziś i codziennie ***wielkie przedstawienie*** z nowym programem, początek o godzinie 8. (400

Dolina Szwajcarska.

W niedzielę dnia 12-go kwietnia 1885 r.
Koncert Orkiestry Warszawskiej
A. Sonnenfelda.
Początek o godzinie 5.—Wejście kop. 30.
W niedzielę dnia 19 kwietnia 1885 ***Koncert (podwójny)*** na benefis dyrektora orkiestry ***Adolfa Sonnenfelda.*** (1333

Wystawa obrazów
Profesora I. K. Ajwazowskiego.

Otwarta codziennie od godziny 10-ej do 4-ej w gmachu Ratusza.
Suma za bilety i 5% od sumy otrzymanej za sprzedaż obrazów na cel dobroczynny. (1307)

I. J. Paderewski. Album Tatrzańskie op. 12 nr 1, 40 k.
„ „ „ „ nr 2, 40 k.
„ „ „ „ nr 3, 40 k.
„ „ „ „ nr 4, 40 k.
„ Intermezzo . . . . 40 k.
Józ. Wieniawski. Pieśń jesienna op. 17 nr 2, 30 k.
wyszły nakładem redakcji *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego* (Senatorska 18) i są do nabycia we wszystkich księgarniach. (398)

— ***Prenumeratę w ilości rs. 12 (koszta przesyłki rs. 1) na mapę poglądową Królestwa Polskiego przez J. Wojcicką, przyjmuje kantor Kurjera warsz. Po zamknięciu prenumeraty co w dniu 15 kwietnia nastąpi—cena mapy wynosić będzie 15 rubli.*** Mapa kolorowana wyjdzie ***w połowie maja*** i oddaną będzie prenumeratorom ***w końcu maja*** podklejona na płótno, werniksowana, oprawiona w dwa wałki ozdobnemi gałkami zakończone. Do zawieszenia mapy służyć będzie sznur trzema pętlicami zaopatrzony. (350)

— ***Administracja przeglądu pedagogicznego***, dwutygodnika poświęconego sprawom wychowania szkolnego i domowego, *przeniesioną* została z dniem 1 kwietnia r. b. na ulicę Hortensja nr 2. ***Cena roczna*** *Przeglądu pedagogicznego* w Warszawie ***rs. 6***, na prowincji i w Cesarstwie ***rs. 7***, prenumerata przyjmuje się *rocznie, półrocznie* lub *kwartalnie.* (1313)

— ***P. Franciszek Bober***, współwłaściciel firmy „*Penkala, Bober, Kowalski*" wyjechał do Lipska i Londynu po zakup futer. (405)

1314 W ***Szkole realnej*** sześcioklasowej, utrzymywanej przez ***Wojciecha Górskiego*** przy ulicy Hortensja nr 2, egzamina wstępne przedwakacyjne odbywać się będą podobnie jak lat zeszłych. Szczegóły w inseratach *Przeglądu pedagogicznego.*

— Dr ***Józef Lisowski*** zamieszkał w Brześciu Litewskim. (1231)

— Dr ***Turkiewicz***, Hoża 14. Choroby wewnętrzne i dzieci, od godziny 2—5. (946)

— B. pom. Sekretarza Sądu Handlowego, Adwokat przysięgły ***Leon Błaszkowski*** otworzył Kancelarję przy ul. Ordynackiej nr 2 m. 8 (dom Hr. Krasińskiego). Przyjmuje interesantów od 9—10 rano i od 5—7 po południu.) (1252)

— Doktor ***Wacław Horoch*** powrócił do Warszawy. (1265)

1332) Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Aleksandrja 15.

— ***Prawdziwa Sasaparylla Colberta*** leczy wszelką ostrość i nieczystość krwi. Należy wystrzegać się podrobionej i uważać na różowy podpis ***J. Plateau*** na etykiecie. Marka fabryczna jest deponowana. Dla większej pewności kupować należy w Warszawie: u Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i Syna i u Zeuschnera.

404 # Warszawski rzeczny Yacht-Klub,

W niedzielę dnia 31 marca (12 kwietnia) r. b. o godzinie 1-ej w południe, *nastąpi otwarcie Letniego Lokalu na Pradze, Orkiestra wojskowa grać będzie.*

Fabryka kwiatów H. Daniłowskiej,

Nowy Świat nr 72, po powrocie właścicielki z zagranicy, zaopatrzoną została w znaczny dobór kwiatów po cenach umiarkowanych. Tamże do sprzedania szafka zdatna na wystawę przemysłową. (1325)

Magazyn M. Bronz,

Podwale nr 3, po powrocie w tych dniach właściciela z zagranicy, zaopatrzony został w dobór eleganckich modeli Paryskich, a mianowicie: Sukień i Okryć na sezon obecny. (1300)

Zakład Jubilerski
L. IFLANDA

egzystujący od roku 1875, przeniesiony został na ***ulicę Tłomackie nr 9***, dom W-go Bernsteina. — Z okazji dziesięcioletniego istnienia mego zakładu, czuję się w obowiązku wszystkim ***sz. paniom i sz. panom*** złożyć podziękowanie za łaskawe zaufanie, jakiego doznawałem dotychczas, polecając się łaskawym względom i nadal.
(1293) Z uszanowaniem ***L. Ifland.***

— ***Zakład form*** papierowych (Maison Phenix), ulica Niecała, ***przeniesiony jest*** z pod nr. 6 ***pod nr 12*** na tejże ulicy. (244)

„Wisła" i „Granat"

papierosy zwijane z wyborowego tytoniu tureckiego w cenie rs. 1 za 100 sztuk, otrzymał ***Skład wyrobów tabacznych***

W. Grudzińskiego

Ulica Wierzbowa, obok bramy teatru rozmaitości. (384)

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

Pannie A. B. C. X.

Jestem przyczyną złego i wiecznie w sercu pokutować będę, ale Ty mi wybacz, zapomnij. Będziesz szczęśliwą, lecz nie wierz pogłoskom krewniaka, bo... *rudy* i udaną czułością dla zmarłej—chce ciebie pozyskać. Nie chcę jego czernić, lecz Ciebie ochronić od .. niego więcej bowiem zależy mi na Twoim szczęściu jak na mojem własnem — a chętnie swoje życie oddam za dzień Twego szczęścia. Szkoda tylko, że jesteś otoczoną albo półgłówkami, albo złymi w rodzaju rodzonej siostry, która swoją *gumową moralnością* źle na Ciebie oddziałała.—Dam 25 rubli na biednych, jeżeli się dowiem, że mi przebaczyłaś.— Bądź zdrową.—Adieu. (1334)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 11-go kwietnia 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.60	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 25	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82 40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d	99.75	—.—
„ „ „ m	99.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.—	—.—
„ „ „ II	94.—	—.—
„ „ „ III	93.60	—.—
„ „ „ IV	93 40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.—	—.—
„ „ małe	88 60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.75	—.—
II „ „ rs. 100	94.75	—.—
III „ „ rs. 100	94.75	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku Dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 152 7/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II „ 12 8/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop 222 2/9
Od Listów likwidacyjnych kop. 144 4/9

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 10-go kwietnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. 1 ord. . .	—	—	615	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	675	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	515	525
„ średnie (nowe) . .	—	—	505	515
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	340	370
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	20	25	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 11-go kwietnia 1885 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 41
wiadro rs. 7 kop. 41 1

Ręczna robota.

!LICYTACJA!

Za zezwoleniem Władzy odbywa się od 1 Kwietnia **codziennie** przy ulicy Senatorskiej pod Nr 27, w domu p. Feista **licytacja**

OBRAZÓW OLEJNYCH

(a nie Oleodruków),

nowoczesnych malarzy, w ramach bardzo ozdobnych, bogato pozłacanych.—Licytacja odbywa się codziennie od 11 z rana, do 6 po południu. 692R

RĘCZNA ROBOTA.

Ręczna robota.

Nowy tani aparacik stale działający

MEDAL ZŁOTY na Wystawie Powszechnej 1878 r.

MASZYNY NIEUSTANNE

DO WYRABIANIA NAPOI GAZOWYCH:

Wody Selcerskiej, Limoniady, Wody sodowej, Win musujących, Piwa.

Jedyne które są wewnątrz posrebrzone



Syfony o wielkiej i małej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.

J. HERMAN-LACHAPELLE

J. BOULET & Cᵒ, Successeurs, Inżynierowie Mechanicy

RUE BOINOD. 31-33 (Boulevard Ornano 4-6) w PARYŻU.

SZCZEGÓŁOWE PROSPEKTA PRZYSYŁAJĄ SIĘ FRANKO.

SPÓŁKA NAKŁADOWA

poleca wyszłe z druku znakomite dzieło

Jerzego Brandesa, R704

O szkole romantycznej we Francji

str. 402, z portretem autora, rysowanym przez Leopolda Horowitza. Zawiera między innemi prelekcje, których skrót niewielki wygłosił autor w Warszawie. **Cena rs. 2** (wraz z przesyłką). Do nabycia w kantorze **Spółki**, Zielna 7A i we wszystkich księgarniach.

Młodość wieczna.

Za rs. 1 Woda roślinna, która bez zawodu przywraca siwiejącym, jak również wypłowiałym i rudym włosom pierwotny kolor, farbując na kolory: szatyn, brun. i czarny, dobrocią przewyższa najdroższe dotąd znane.—Główny skład w perfumerji **E. Smosarskiej**, № 43 ul. Długa, za przesyłkę kop. 30. 755R

Ważna wiadomość dla Dam!!!

Mam honor donieść JW. Paniom, iż przy nadchodzącym sezonie, podejmuję się specjalnie wykonywania Okryć Damskich, z eleganckiem wykończeniem takowych, tak z materjałów powierzonych mi, jako też i własnych. Ceny umiarkowane.

Z szacunkiem **J. Ostrowski.**

Ulica Krakowskie-Przedmieście № 40, wprost Hotelu Europejskiego. 773

CIECHOCINEK

w domu pod Koroną, jest do wypuszczenia na czas sezonu **Restauracja i Altana Fotograficzna.**—Wiadomość w miejscu lub za pośrednictwem korespondencyj pod moim adresem: **L. Wolski w Ciechocinku pod Koroną.** 919

Kantor kancjonowany służących
Koryckiego,

egzystujący od lat trzech przy ul. Marszałkowskiej 157, **przeniesiony został na róg Chmielnej i Marszałkowskiej pod № 32**, od d. 8 Kwietnia; jak dotąd tak i nadal, polecam się łaskawym względom WW. PP., starając się zadość uczynić żądaniom.

750R Z poważaniem

E. Korycki.

Wiadomość dla Amatorów Sportu i Konnej jazdy.

W dobrach Chotycze, w gubernji Siedleckiej, stacja pocztowa Łosice przez Siedlce, są do sprzedania cztery Konie wierzchowe, a mianowicie: Klacz kara p ęcioletnia, pochodzenia angielskiego, po ogierze ze stada Rządowego Janów i po szlachetnej matce, Klacz ta piękna, rosła, bez felerów, ujeżdżona na choćby pod damę, dobra i skacze znakomicie. Druga Klacz gniada czteroletnia, tego samego pochodzenia, z znakomitemi chodami, ale jeszcze surowa.—Ogier arabski maści siwej w jabłka, czteroletni, z kwalifikacją pod wierzch, oraz Wałach szpakowaty, czteroletni, rassy turecko-arabskiej, łagodny, pod wierzch zdatny, wszystkie te konie można obejrzeć i wypróbować na miejscu. — Ceny umiarkowane. 923

Tani
MAGAZYN BŁAWATNY
Wyrobów Krajowych i Zagranicznych

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście 58,

w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca na obecny sezon wielki wybór towarów tak krajowych jak i zagranicznych, i sprzedaje takowe jak zawsze, po cenach bardzo niskich; a przez to jest w możności konkurować z najtańszemi źródłami, czego dowodem poniżej umieszczony CENNIK:

Materjały w kratkę, łokieć po k. 15, 18, 25, 30 i 35.
Liwadia w kratkę, 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 45.
Materjały gładkie, łokieć po kop. 20, 25, 30 i 35.
Changeant 2 łok. szerokości, łokieć po kop. 55.
Kaszmiry kolorowe, podwójnej szerokości, łokieć po k. 65 i 75.
Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.45, 1.65, 1.75, 1.85, 2.10, 2.25, 2.60.
Crêpe fantaisie 2 łok. szerokości (w modnych kolorach), łokieć po 75 kop.
Drap croisé 2 łokcie szerokości, łokieć po 75 kop.
Plaid diagonale 2 łokcie szerok. łokieć po 85 kop.
Tartany w drobne kratki, 2 łok. szerokości, łokieć po 90 kop. i rs. 1 i 1.10.
Parsifal 2 łokcie szerok., w modnych kolorach, łokieć po rs. 1.10.
Mohair Alpacca 2 łok. szerokości, (w modnych kolorach, łokieć po rs. 1.15.
Surènes 2 łokcie szerokości, łokieć po rs. 1.25.
Chagrin changeant 2 łok. szerokości, łokieć po rs. 1.30.

Oprócz powyższych artykułów posiada Magazyn wielki wybór w towarach czarnych. 679r

Z początkiem r. s. 1884/5 **w Tomaszowie Rawskim**, otwieram na mocy upoważnienia Władzy Edukacyjnej

Szkołę cztero-klasową żeńską wraz z pensjonatem.

Zapis tak uczennic jak i pensjonarek, zacznie się z d. 1 Lipca r. b., kurs zaś nauk 16-go Sierpnia. 922

Z Rządkowskich Zofja Majewska,

b. Wychowanica Instytutu Aleksandryjsko-Marjyjskiego Wychowania Panien w Warsz.

Przyznajcie

że największy wybór, najpiękniejsze, najmodniejsze, a przytem najtańsze towary, **NA SEZON OBECNY**

POSIADA

znany ze swej niezwykłej taniości

Skład Towarów

przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek**, dom Brauna № 1, mieszkania № 4;

mianowicie:

Juta amerykańska, cudowne desenie, jedwabiem przerabiana, na pokrycie mebli. 2½ ł. sz., po k. 80, 90 i rs. 1. łok.
Wełniane Materjały na suknie w kratteczki lub pasy, po k. 13 łok.
Varsovienne prześliczne materje na suknie, podw. szerok., po 40 i 45 k. ł.
Cheangant najmodniejsza materja na suknie podw. szer., po 45 i 50 k. ł.
Cretony kolorowe cudowne francuzkie rysunki, po 15 kop. łok.
Cretony niewarowe Ecrue w desenie, na suknie spacerowe (Haute nouveauté) po 15 i 18 kop. łok.
Cretony kolorowe gładkie, najmodn. francuzkie kolory, po 18 kop. ł.
Oxfort czysto niciany, na suknie, 1½ ł. szer., po 22½ kop. łok.
Ecrué płótno niewarowe na suknie, po 15, 18 i 20 kop. łok.
Chustki spacerowe, duże wełniane, po rs. 3.
Korty na suknie, paltociki, dolmany, po 65 kop. łok.
Brystole (kort), najmodniejsze kolory, najpraktyczniejsze na regenmantle, paltociki, żakiety i dolmany, 2½ łok. szer., po rs. 1.25 łok.
Ottomany najmodniejsze na suknie spacerowe, 2 łok. szer., po 70 k. ł.
Satin broché prześliczna wełniana materja w jedw. desenie, po rs. 1 i 1.10.
Satynety czysto francuzkie, gładkie najmodniejsze kolory na suknie spacerowe, po 45 kop. łokieć.
Plaidy podróżne angiels., 6½ łok. długie, po rs. 8, wszędzie takie kosztują rs. 15.

Obstalunki z prowincji będą ekspedjowane niezwłocznie po otrzymaniu listu: Proszę adresować: **Iz. Hertz**, Dzika № 1, dom Brauna. 928

170 Skopów tuczonych,

są na sprzedaż w dobrach Lubraniec, położonych niedaleko od Włocławka. — **Bliższą** wiadomość otrzymać można od administracji dóbr Lubraniec, adresując do Lubrańca przez Brześć Kujawski. 925

Zakłady przemysłowo-chemiczne

LAKIERY-FARBY

W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 157 R

Fabryka sztucznych Kwiatów
Wandy Siwińskiej,

przy ulicy Wspólnej № 32, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście № 65, wprost Resursy Obywatelskiej. 927

W Mleczarni przy ul. Zielnej N. 15a (Filja Sosnowa N. 4),

można dostać mleka: świeżego, zbieranego, zsiadłego, śmietanki, śmietany, twarogu i serów.—Tamże można dostać dwa razy dziennie mleka wiejskiego nie zbieranego, w większych ilościach, po 30 kop. za garniec, za dobroć którego poręczam, gdyż takowe pochodzi z mojego folwarku, położonego cztery wiorsty za Warszawą.—**R. Rzewuski.** 924

BRANSOLETA

W dniu 9 b. m. na ulicy Niecałej, zgubioną została bransoleta złota, z turkusem obwiedzionym perełkami, łaskawe dwie panie, które takową podniosły, raczą zwrócić za stosowną nagrodą, do domu na ulicy Wolskiej № 10, mieszkania 6. 747R

Sprzedaje się:
Para czarnych Koni,

rysistej rassy; **Koń czarny wierzchowy**, wyższej jazdy; **Kareta, Powóz, Uprząż i Ubranie dla furmana.** — Wiadomość w Wołyńskich Koszarach na Gęziej ulicy, u Kapitana Gawriłowa. 749R

ZAPAŁKI SZWEDZKIE
„GREFSBY."

„GREFSBY"

Fabryka Zapałek Szwedzkich „Grefsby," znanych pod nazwą „Zapałek z kogutem," podaje do powszechnej wiadomości, że od pewnego czasu pojawiły się w handlu zapałki, z podobną etykietą, na której zamiast firmy „Grefsby" mieści się firma Subotin albo Perechodzki, wypuszczane z fabryki Łapszyna.

Ponieważ firma „Grefsby" nie życzy sobie, aby jej liczni klijenci stawali się ofiarą, tej źle zrozumianej konkurencji, a każdy z kupujących Zapałki „Grefsby" dawno się przekonał, że są one najlepsze ze wszystkich dotąd znanych Zapałek Szwedzkich, na etykiecie więc, wyraźnie drukujemy wyraz „Grefsby" i prosimy Szan. naszych Klijentów szczególną na to zwracać uwagę, żądając Zapałek „Grefsby." Zapałki „Grefsby" nie tlą się, łepki nie spadają, a w skutek doskonałego gatunku, są tańsze od wszystkich.

Wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, zapałek szwedzkich fabryki naszej „Grefsby," powierzyliśmy z dniem dzisiejszym p. TEODOROWI KOZŁOWSKIEMU kupcowi gildyjnemu w Warszawie.

Petersburg, 20 Lutego 1885 r. **A. de LÖVE.**

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić pp. handlujących w Królestwie Polskiem, że Zapałki z fabryki „Grefsby" tylko w składach moich nabywać można.

Senatorska 25 i **Bracka Nr 17.**

Telefon Nr 128. Telefon Nr 253.

642 **Teodor Kozłowski.**

„GREFSBY"

MAGAZYN BŁAWATNY
EDMUNDA MAKOWSKIEGO,
przy Placu Teatralnym,

zaopatrzony został na sezon letni w najmodniejsze materjały jedwabne i wełniane, z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich,

oraz w WIELKI WYBÓR

Zefirów, Batystów, Satinette, Kretonów i innych materjałów bawełnianych i nicianych, w najmodniejszych kolorach i deseniach.

CENY UMIARKOWANE.

745r

MAGAZYN BŁAWATNY
FIRMY
JULIAN PENKALA,

otrzymał wszystkie **Nowości** na sezon letni.

Magazyn zaopatrzony także został w **MATERJAŁY TANIE**, z których szczególnie poleca:

Zephyr Laine,	materjał czysto wełniany, podwójnej szerokości, po kop.	70.
Serge Panine,	„ „ „ „ „ „	80.
Bourette,	„ „ „ „ „ „	90.
Grenadine i Voile,	„ „ „ „ „ „	90.
Etaminne,	materjał „ „ „ „ po rs.	1 —
Kaszmiry krajowe czarne,	od kop.	80.
Kretony francuzkie,	„	30.
Satinetty,	„	40.

746r

Komora składowa WARSZAWSKA

podaje do wiadomości, iż w d. 2 (14) Kwietnia 1885 r., to jest we Wtorek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-tej z rana, w gmachu komory przy ulicy Chmielnej pod № 41, odbywać się będzie wyprzedaż przez publiczną licytację skonfiskowanych towarów: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych, tudzież chustek do nosa lnianych, igieł do szycia, skór lakierowanych, prawdziwych korali, zabawek dziecinnych i rozmaitych innych, których szacunkowa wartość wynosi ogółem około 5,700 rubli. 870

Warszawa d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1885 r.

Świeży Tytoń Żytomierski Bojarskiego,

nadszedł do sklepu wyrobów tabacznych A. Stroynowskiego, Nowy-Świat № 15 w Warszawie. 815

KOGUTY

rasy wyborowej, tak zwane **Kochinchina** albo **Changaj**, są do sprzedania.—Wiadom. Graniczna № 13, u stróża Antoniego. 889

Do postawienia fabryki

poszukuje się miejscowości z budynkami około 10,000 łokci kwadr. w Warszawie lub w obrębie dwuwiorstowym. Oferty uprasza się składać do fabryki farb mineralnych, Czerniakowska № 96. 893

GNÓJ

jest do sprzedania, stary, leżący w miejscu i nowy od 1 Kwietnia. Wiadomość u wachmistrza 6-go Szwadronu, pułku Ułanów w Łazienkach. 854

Kolonja

tuż za rogatką Czerniakowską, w Sielcach, № 9 i 10, sprzedana będzie przez licytację d. 3 (15) kwietnia r. b. w III Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego. 853

Jest do sprzedania

AMERYKAN,

na parę i jednego konia, który zarazem może służyć za **bryczkę**, wygodnie i elegancko zbudowany, z fartuchami i latarniami, mało używany. Wiadomość w zabudowaniach stajennych przy pałacu w Belwederze, u Michała Siodlarza. 875

Upajającego zapachu Perfumy

CARMEN.

Toaletowe Kwiatowe Wody,

wyrównywające najprzedniejszym Kolońskim wszelkich zapachów.

Tejże nazwy **CARMEN.**

Balsamiczne Mydło Carmen.

Sympatyczne Perfumy KWIATU MIŁOŚCI.

Nadeszły do Magazynów Dobrzańskiego à la Renaissance, Krakowskie-Przedm. № 7 i Nowy-Świat 41. 481r

---

R. Mikielberg, 877

wykonywa Massage.—Twarda № 8a, m. 20.

Mleczarnia

Pańska № 25.

Można codziennie dostać świeżego mleka, po kop. 10 kwarta; na zamówienia mleko odsyła się nie mniej jak 3 kwart na raz. Udój krów: 7 rano, 12 w południe, 7 wieczór. 896

Kantor Przewozowy Kropiwnicki i S-ka,

Tłomackie Nr 6.

Przy zmianie lokali w nadchodzącym kwartale, uskutecznia po cenach przystępnych

przeprowadzki,

na specjalnie do tego urządzonych resorowych wozach, gwarantując za całość powierzonych rzeczy.

Połączenie Telefonowe № 135. 860

ZAWIADOMIENIE

Magazyn Gotowych Ubiorów Mężkich J. KRASSA,

dawniej E. SAMET, przy ulicy Senatorskiej pod № 22.

Zawiadamia Szan. Publiczność i Klijentów swoich, iż posiada na nadchodzący sezon gotowe ubiory mężkie **po niepraktykowanie tanich cenach.**

Wszelkie obstalunki ze swoich materjałów w przeciągu 24-ch godzin dostarcza.

678r **J. Krassa.**

PARFUMERIE GELLE FRÈRES

Firma założona w 1826 roku



Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1878



PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

Pasta glycerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEVERS'a, Chemika.

Jest to prawdziwie hygieniczny srodek dla czyszczenia zębów, nadający im białość pereł i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz sprobuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.



KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K° z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH ŁIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów.

W Warszawie sprzedają: A. Stępkowski, Simon i Stecki, St. Dobrycz & Comp., Kotecki Schober, E. Koch & Kułakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, A. Bocquet, J. Lijewski i Sp., A. Skorupski, Sowiński & Sznlc, Wł. Nowicki, Marszałkowska № 40, A. Roesler & C., P. Voigt & C.—E. Szpądrowski, Podwal № 3

W Lublinie Wł. Nowicki.

ANEMIA BEZKRWISTOŚĆ

WYLECZENIE SZYBKIE TYCH CHORÓB PRZEZ UŻYCIE

BLEDNICA BLADA CERA

PIGUŁEK VALLETA

ZATWIERDZONYCH PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

PILULES DE VALLET

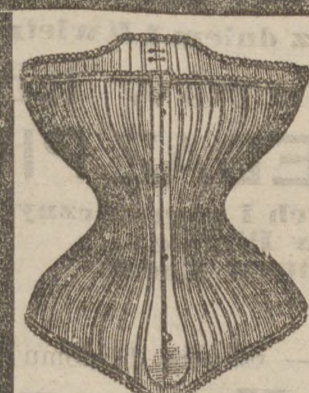
PRAWDZIWE PIGUŁKI VALLETA NIE SĄ POSREBRZANE

są białe i na każdej wypisane jest nazwisko Valleta.

BLEDNICA BIAŁE UPŁAWY

Nie należy przyjmować flakonika nie mającego na etykiecie mego podpisu i adresu: 19, rue Jacob. Sprzedaje się we wszystkich aptekach. *Vallet*

ANEMIA ZUBOŻENIE KRWI



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878.

Zwracam uwagę Szan. Publiczności, iż oprócz kilku tysięcy tuzinów wszelkich możliwych rodzajów gorsetów z prawdziwego fiszbinu i imitacji, **przygotowałem** na sezon wiosenny **specjalny gatunek** gorsetów, odznaczających się szczególnie dobrym fasonem i lekkością (cały bowiem gorset waży nie więcej nad 21 łutów).

Taniość, trwałość i jaknajlepszy fason w połączeniu z najściślejszą sumiennością są i nadal moją dewizą, czem staram się zawsze zjednać sobie łaskawe względy Szan. Publiczności.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner,

Fabryka: Świętokrzyzka Nr 24. 444R

---

3 Panny służące

biegłe w krawiecczyźnie i szyciu bielizny, do umieszczenia zaraz lub od 1 Lipca na pensję po 75 rs. rocznie. **A. J. Waliczak**, Poznań (sub P. S.) 721R

Elew gospodarczy

mający dobre wykształcenie szkolne, biegły w rachunkowości z praktyką, do umieszczenia zaraz lub od Maja na 80 rs. pensji.—**A. J. Waliczak,** Poznań sub E. G. 720R

Leśniczy i Lokaj 716R

obydwaj bezżenni, w średnim wieku, polacy, pierwszy na 180 rs., drugi na 120 rs. rocznej pensji, są zaraz lub od Lipca do umieszczenia.—**A. J. Waliczak,** Poznań (sub L. L.)

Akuszerka

przyjmuje na słabość od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. **Dyskrecja** i opieka sumienna zapewnia się: **Nowy-Świat № 2.** 707R

Dla Panów Lekarzy.

Na miejsce wyszłego na Lekarza powiatowego potrzebny jest **Doktór.** Okolica zamożna. Bliższa wiadomość u właściciela domu, plac Witkowskiego № 11, w godzinach od 2 do 4 po południu. 890



KUŹNIA angielska

Chmielna № 10, poleca Szan. Publiczności wielki wybór **Podków** dla koni wyścigowych, wierzchowych i roboczych. Przyjmuje się także obstalunki na prowincję.

832 **R. Chapman.**

Kupno i Sprzedaż Dóbr ziemskich 640R

w Królestwie Polskiem i Galicji, oraz zamiana tychże dóbr jednych na drugie lub też na **domy w Warszawie.**—Interesanci raczą przesłać żądania i wykazy z zamieszczeniem przypuszczalnej ceny, pod adresem: Kraków (Galicja), ulica Straszewskiego № 22.

GRODZICKI.

R Letnie mieszkania. 706

W dobrach **RUDA,** nie odległe od przystanku Dębe Wielkie, przy kolei **Terespolskiej,** wśród lasów, ogrodów i wód, gdzie urządzone letnie łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych, do wynajęcia. Wszelkie artykuły żywności oraz nowalje, codziennie świeże na miejscu. Komunikacja od przystanku omnibusem lub powozem ułatwiona. Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu w Warszawie, ul. Pańska 12, do 11 rano i od 4—5 po poł.

Białe i delikatne rączki.

Dawno znany i używany we wszystkich kształtach grysik z migdałowej mączki, służy do najpraktyczniejszych środków udelikatnienia i wybielenia twarzy i rąk. Mozolną pracą tegoczesnej chemji, udało się mączkę tego grysiku połączyć z tłuszczem mydła, pod nazwą **Carmen. Białość, czerstwość, delikatność** twarzy i rąk, cechują użycie mydła Carmen. Główny skład tego mydła w Warszawie, w magazynach à la Renaissance: **Dobrzańskiego** Krakowskie-Przedmieście № 7. i Nowy-Świat № 41. Cena 50 kop. — Na prowincję wysyła się nie mniej jak 6 kawałków, bez kosztu przesyłki. 482r

---

Przy obecnej porze wiosennej, rozpoczynającym kurację mleczną, przypominamy, że **Ekstrakt miodowo-ziołowo-słodowy**

„LELIWA"

używany w ciepłem mleku, zbawiennie oddziaływa na: kaszel, chrypkę, duszność, choroby piersiowe, zaflegmienie i przyrost sił u osob wiekowych i rekonwalescentów.—Główna sprzedaż ekstraktu i karmelków w składzie aptecznym **Mrozowskiego, Miodowa 6.** 847

Koniak leczniczy

FIRMY **BARNETT & FILS** w **Koniaku**, poleca SKŁAD WIN

R. ORŁOWSKIEGO,

przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście № 43**, obok Hotelu Saskiego, sprzedaje w 1/1, 1/2, 1/4 i 1/8 butelkach. 887

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę podczas lata i jesieni 1885, 1886 i 1887 r. miejsc, pod budowę namiotów do sprzedaży wody sodowej, a mianowicie:

1) na placu obok b. Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, od rs. 50 za sezon.
2) na ulicy Bielańskiej na miejscu starej studni, od rs. 70 kop. 4 za sezon.

Licytacja na każde miejsce odbywać się będzie oddzielnie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek pałatki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na czas lata i jesieni 1885, 1886 i 1887 r., miejsce . . . . (wypisać które) pod budowę namiotu do sprzedaży wody sodowej, za summę rs. . . . kop. . . za sezon (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia. . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 648r

NASIONA

świeże, w wyborowych gatunkach:

Koński Ząb oryginalny Amerykański, rs. 6 za centnar.
Marchew past. olbrzymia biała, ulepszona, rs. 20 za centnar.
Buraki past. Leutewitzkie, Oberndorfer i inne gatunki, rs. 18 do 25 za cent.
Lucerna oryg. francuzka prima, rs. 40 za centnar,

oraz wszelkie inne

Nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe.

poleca po bardzo przystępnych cenach

HERMAN GOLDENRING,

702R **w Warszawie, przy ulicy Miodowej № 5.**

Najnowsze doskonałe krajowe Zapałki

„MAGENTA"

Tuzin pudełek 10-cio groszowych salonowych, 45 kop.
" " 20 " " 80 "
Pudło duże wiedeńskie **(przeszło 3,000 zapałek salonowych)**, 30 kop.

Doskonałe a tanie!

Główny skład hurtowy i detaliczny, u

S. GLIŃSKIEGO,

67. Nowy-Świat 67. 572r

FOTOGRAFJA ARTYSTYCZNA

„KONRAD"

Nr 8 Erywańska (Plac Zielony) Nr 8.

Wykonywa w zakładzie i po za obrębem takowego wszelkie roboty w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Wszystkie zdjęcia sposobem momentalnym (instantané). Obok **CEN DOTYCHCZASOWYCH** wprowadzone zostały **dla osób fotografujących się w JEDNEJ POZIE DO WYBORU** następujące: a) **za tuzin biletów rs. 4.** b) **za tuzin gabinetowych rs. 10. Dla zakładów naukowych i osób duchownych** ceny zniżone: a) za tuzin biletów w 2-ch pozach rs. **4,** w jednej pozie rs. **3.** b) za tuzin gabinetowych w 2-ch pozach rs. **10,** w jednej pozie rs. **6.** 530R

Sprzedają się

Dobra ziemskie

wiorst 11 od Warszawy, 5 wiorst od 1-ej stacji Wołomin, dr. żel. Warsz.-Petersburskiej, przestrzeni przeszło **445 morgów,** czyli **15 włók** w tej liczbie **154 morgów dobrych łąk, 103 morgi lasu, wód 1 morg 150 pręt.—Budynki** po większej części **murowane,** zupełnie odpowiednie i i dostateczne potrzebie, w należytym porządku. **Dom mieszkalny** składający się z **7 pokoi,** przy nim ogród fruktowy i warzywny przestrzeni 7 m. Gospodarstwo rolne i domowe zupełnie urządzone. Inwentarz żywy i martwy, dostateczny. Majątek ten nie jest obciążony żadnemi służebnościami, na rzecz włościan.—O warunkach można powziąć wiadomość w **Warszawie,** Aleja Jerozolimska № 23, (bez litery), mieszkania № 3. 742R

Z domu przy ulicy hr. Berga № 5, wybiegł duży czarny, kudłaty

PIES

rasy newfundlandzkiej. Wabi się **Mamut.** Łaskawy znalazca zechce go zwrócić **za nagrodą.** Nieprawy zaś przywłaszczyciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 892

Są do sprzedania



2 Faetony

mało używane, zdatne do wsi i miasta. Leszno Nr 13. 894

Potrzebny jest

Kucharz na wieś

zdolny i z dobremi i długoletniemi świadectwami. Tylko taki może się zgłosić do szwajcara Włodzimierska 12. 903

Zawiadomienie.

Skład mój Węgli, Drzewa i Lodu, egzystujący przy ulicy Wilczej Nr 2B, obecnie skutkiem nowej numeracji domów oznaczony został Nr 8, o czem, dla uniknięcia omyłek w adresach, mam honor zawiadomić Szan. moich interesantów.

917 **Ig. Wallmann.**

LÓD

czysty, zdatny do każdego użytku, sprzedaje się z dostawą do mieszkań, od pół puda dziennie. Obstalunki pocztą lub posłańcem; wypłata z dołu 1-go następnego M-ca; cena puda kop. 25. Dla zakładów przemysłowych, biorących w większych ilościach, znacznie taniej, (stosownie do umowy). Dostawa akuratna od 5-tej do 9-tej godz. rano.

Ig. Wallman. 597

Ulica Wilcza № 8 (dom własny).



Parasolki damskie,



Ceny nizkie.

poleca **B. Grüdiger,**

Graniczna № 16 sklepu. 685R

Młody Człowiek

chrześcijanin, obeznany z czynnością kantorową, potrzebny jest od 1-go Maja do pomocy buchhaltera. Własnoręczne oferty w kantorze Kurjera, składać pod lit. W. P. 891

100 Fasonów do wyboru

w specjalnej pracowni UBIORKÓW DZIECINNYCH

Marji Tatarkiewicz.

Przyjmuje się do roboty od najwykwintniejszych do najskromniejszych po cenach umiarkowanych.—Ulica Chmielna № 34, 1-e piętro od frontu. 895

SKŁAD HERBATY, CUKRU, WIN

i Towarów Kolonjalnych,

F. KRUPECKI,

ulica LESZNO Nr 2, wprost Rymarskiej,

ma honor zawiadomić, że na skutek licznych żądań Szanownej mojej klijenteli, **z dniem 1 Kwietnia r. b., otworzyłem**

przy Wydziale Win i Towarów kolonjalnych,

SPECJALNĄ SPRZEDAŻ PIWA

z następujących browarów krajowych i zagranicznych:

Piwo oryginalne Pilzeńskie, z browaru Akcyjnego **w Pilźnie.**
Piwo Łódzkie Pilzeńskie, z browaru SS-rów **Anstadta w Łodzi.**
Piwo Kijoka & Comp. w Warszawie.
Piwo A. Lentzkiego „

PS. Sprzedaż odbywa się na całe i pół butelki, w każdej ilości, — odsyłka do domu bezpłatnie.

Leszno Nr 2, wprost Rymarskiej. 703R

Nauka i wychowanie.

Uczeń klasy V-tej, filolog, poszukuje korepetycji Chmielna 17,—18 5131

Niemka wykształcona która w rosyjskim domu już kilka lat była do dzieci i chlubne świadectwa posiada, pragnie znowu umieszczenia w rosyjskim domu. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. D. Z. 5182

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuskim i angielskim. Chmielna 6. 4977

Potrzebna francuzka do konwersacji. Oferty pod lit. A. R. w kantorze Kurjera. 5043

Student Uniwersytetu, z upoważnienia władzy, poszukuje lekcyj. Złota № 12, m. 22.

Niemka wykształcona, z najlepszą rekomendacją, poszukuje miejsca do wychowywania dzieci, wyręczenia pani domu, lub jako towarzyszka podróży. Oferty pod lit. M. A., przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 5180

Francuzka świeżo przybyła swoim kosztem jest natychmiast do umieszczenia. Potrzebna jest niemka młoda, posiadająca język francuzki i dobre świadectwa.—Kantor nauczycielski Załęskiej, Niecała 4. 5123

Francuska potrzebna do konwersacji.—Wiadomość w dystrybucji, Elektoralna № 5.

Lekcje muzyki fortepianowej, po cenie bardzo przystępnej, udziela Pakulski, ul. Przyrynek 2, mieszkania 5. 5241

Guwernantka znająca język francuzki, polski i niemiecki, oraz muzykę, potrzebna jest natychmiast na stałe, do trojga dzieci. Wiadomość: Nalewki № 7, 2-e piętro, mieszkania № 3, pomiędzy 2-ą a 4-ą.

Francuska z wyższym dyplomem udziela lekcje w mieście, u siebie lekcje zbiorowe. Świętokrzyzka 14. 5318

Nauczyciel matematyki z Petersburga, ma wolne godziny przedobiednie. Mazowiecka № 4, mieszkania 16. 5301

Osoba posiadająca patent pierwszorzędny, języki: niemiecki, francuzki, ruski i polski poszukuje lekcyj. Nowogrodzka 20a, mieszkania 15. 5299

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nowo przybyła, młoda francuzka z niemieckim i muzyką szuka posady (dyplomowana). 5?52

Udzielam lekcyj muzyki, francuzkiego i niemieckiego. Wiadomość: Karmelicka 14.

Posady i prace.

Potrzebna jest niańka od 30—40 lat wieku, z dobrą rekomendacją, z zapłatą 80 rs. rocznie. Niecała 4.—Załęska. 5124

Potrzebne są panny do szycia gorsetów, także dziewczynki do wykończania tychże. Fabryka gorsetów „Au bon Marche", Miodowa № 4. 725

Kobieta poszukuje miejsca sklepowej w sklepie galanterji. Adres: ulica Mylna № 7, mieszkania 21. 5206

Sklepowa do dobrze procentującego sklepu kolonjalno-spożywczego, z kantorem pism, dystrybucją, potrzebną jest zaraz, z powodu zmiany interesu, do samodzielnego prowadzenia, żądaną jest kaucja rs. 300. Może być także sprzedanym, na bardzo dobrych warunkach, mieszkanie przy sklepie obszerne. Oferty składać do rządcy domu, Chłodna 3.

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny, zdatne i podręczne. Ulica Chmielna № 35, mieszkania 14. 5248

Bona niemka, znająca krawieczczyznę, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Niecała № 6, m. 7. 5261

Bona niemka, młoda, pragnie miejsca, do gospodarstwa lub do dzieci. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 4959

Do magazynu M-me Anna, Marszałkowska № 75, potrzebne są panny uzdatnione do spódnic, staników—i podręczne. 5064

Osoba młoda, obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, otrzyma miejsce. Oferty lit. A. B. kiosk, Długa róg Bielańskiej, oraz ogrodnik kawaler otrzyma posadę, oferty w tymże kiosku, lit. Z. R. 714

Mechanik mogący być zarazem i majstrem przy tartaku, potrzebny jest zaraz. Zgłosić się: ul. Nowozielna № 35 mieszk. 7, od $8\frac{1}{2}$ do $10\frac{1}{2}$ rano. 5082

Do fabryki wyrobów mechanicznych potrzebni są uczniowie. Wiadomość ulica Szczygla № 3. 5057

Panny zdatne, mogą brać kapelusze do roboty z magazynu Michaliny. Miodowa 2.

Potrzebne są panny do bielizny, maszyinistki, podręczne, do dziurek i do nauk- Ulica Ogrodowa № 18, stróż wskaże. 5025

Administracji samodziel. na wsi, jakoteż kasjerstwa, buchhalt. poszukują, pożyczka lub wysoka kaucja, znakomite świadectwa. Warunki złożyć: kiosk, Bracka P. L. 5070

Były obywatel, energiczny, dobry agronom, poszukuje zaraz posady do zarządu majątkiem ziemskim. Wiadomość w dystrybucji, Elektoralna № 5. 5062

Potrzebną jest maszynistka, oraz podręczna do mankietów i kołnierzyków, na dobrych warunkach, lecz tylko zdatne. Tamże przyjmuje się wszelką bieliznę do szycia, po bardzo nizkiej cenie. Ulica Senatorska № 27, mieszkania 11. 5052

Do Permu w magazynie pierwszorzędnym, żądaną jest panna kompletnie uzdolniona do kroju i krawieczczyzny. Wiadomość o warunkach powziąść można przy Placu Wareckim 14, mieszkania № 9. 5169

Do magazynu E. Białkiewicz Niecała № 12, potrzebne są panny uzdolnione do kapeluszy, podręczne i do nauki. 5192

Potrzeba chłopca do sklepu kolonialnego. Wiadomość: ulica Mokotowska № 15. Wileński. 5151

Potrzebna jest panna zdolna do strojów i do nauki. Ordynacka № 8, sklepu № 7.

Potrzebne zaraz panny do pracowni okryć damskich, ulica Twarda № 1. Krokwa.

Potrzebne są panny do spódnic i staników. Niecała № 12, mieszkania 24. 5142

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona w krawieczczyźnie, do pracowni sukien ulica Długa № 10, mieszkania 80.

Potrzebna jest zaraz panna, kompletnie uzdolniona do szycia parasoli. Wiadomość ulica Świętokrzyzka № 5, w zakładzie parasolniczym. 5174

Młody człowiek umiejący prowadzić buchhalterje: pojedyńczą i skróconą podwójną, oraz posiadający języki: niemiecki, ruski i polski, poszukuje zajęcia. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. I. A. F.

Potrzebne są panny, do krawieczczyzny. Królewska 23, mieszk. 34. 743

Potrzebni są uczniowie od 14 do 15 lat, do cukierni. Bielańska № 18. 5347

Potrzebny jest buchhalter, zarazem i korespondent w języku polskim, rosyjskim i niemieckim. Wiad. w Grochowie pierwszym, w farbiarni Judlina. 741

Mężczyzna lat 27, mówiący też po niemiecku, poszukuje posady, a właścicieli interesów, lub też majątku we wszystkich interesach zastąpi. Oferty: kiosk, ulica Długa pod lit. W. J. 5284

Potrzebne są panny podręczne do pracowni, przy ulicy Wareckiej № 7, mieszk. 17, na parterze. 5303

Młody człowiek który ukończył czteroletnią praktykę księgarską, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty J. T. w kantorze Kur.

Potrzebne panny, uzdatnione do gorsetów, za dobrem wynagrodzeniem. Twarda № 28, mieszkania N 28. 5235

Potrzebne są młode i przyzwoite bony, francuzka i niemka. Pierwsza w gubernię Podolską, druga w Łomżyńsą. Wiadomość bliższa: Wspólna № 20, mieszk. 26, w godzinach: od 11 rano do 3-ej. 5155

Stróż poszukuje miejsca, z dobremi świadectwami. Wiadomość u stróża, ulica Mokotowska № 2, litera A. 5277

Panny do staników zdolne, podręczne i do nauki ze wszystkiem, potrzebne są zaraz. Miodowa № 10, mieszkania 21. 5278

Bona niemka potrzebną jest zaraz, lub od 1 Maja. Aleja Ujazdowska № 12, m. 6.

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, do czynności buchhalteryjnych. Wiadomość w kantorze Stow. Merkury. Podwal. 17, od 12 do 3-ej po południu. 737

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Świętojerska № 12a, mieszk. № 26. 5295

Potrzebne są panny i chłopcy do pudełek. Złota № 18, m. 16. 5289

Potrzebny jest zaraz uczeń do cukierni, przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 61 nowy. 5275

Osoba z dobrej rodziny, doskonale wychowana, austrjaczka, wykształcona, przyjemna, mówiąca po niemiecku i francuzku, poszukuje miejsca damy do towarzystwa, lub towarzyszki podróży. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 79, u właściciela domu. 5287

Krojczy męzki, kawaler, posiadający chlubne świadectwa z firm pierwszorzędnych, poszukuje miejsca od zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literą P. K. 5286

Potrzebny jest chłopiec do tapicera. Nowy-Świat 62. 5304

Potrzebne są zaraz panienki do stałej roboty w fabryce papierów ozdobnych. —Ulica Widok № 2. 719

B. urzędnik administracji, z wykształceniem technicznem, obeznany praktycznie z prawem, mogący złożyć znaczną kaucję, poszukuje miejsca. Oferty składać pod adresem: Królewska 5, mieszkania 18. 5293

Osoba w średnim wieku, wykształcona, poszukuje miejsca do towarzystwa, do zarządu domem i kształcenia dzieci u wdowca, lub pojedyńczej osoby, jako lektorka, kasjerka, do sprzedaży w handlu, słowem odpowiedniego dla siebie zajęcia. Aleja Jerozolimska № 17, stróż wskaże. 5281

Urzędnik obznajmiony z czynnościami meldunkowemi, pragnie przyjąć obowiązki rządcy domu u przyzwoitego właściciela. Adres: Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 9, w lewej oficynie na dole, między godzinami 4-tą a 5-tą po poł. 5080

Potrzebne są panny zdolne do fabryki krawatów. Dzika № 5. 5041

Potrzebny jest zdolny technik dla podróżowania w Królestwie. Dobre wynagrodzenie i zajęcie zapewnione. Oferty uprasza się złożyć pod lit. X. Z., w kantorze Kurjera.

Do fabryki papierów kolorowych, Nowo-Wiejska № 13, poszukuje się kobiet i dziewcząt. Płaca dostatnia i zarobek stały. Zgłosić się tamże do kantoru. 708

B. obywatelka ziemska z wyższej klasy społecznej, inteligentna, grająca przyjemnie i biegle, umiejąca się z łatwością wypisać, mogąca dać wszelką rękojmię prawości, poszukuje umieszczenia, czy do towarzystwa osoby starszej w roli lektorki, korespondentki, czy do matkowania dorosłym panienkom, do zarządu domu, wreszcie przyjęłaby obowiązek dozorczyni w jakim zakładzie, kasjerki lub t. p., gdyż od żadnej uczciwej pracy i zajęcia się nie uchyla. Adres: ulica Róż № 14. 5307

Potrzebne są zaraz panny do upinania spódnic. Aleja Jerozolimska № 32, mieszkania 2. 5310

U jeometry w Warszawskiej gub., poszukuje miejsca pomocnika młody człowiek, ze specjalnem wykształceniem i kilkoletnią praktyką. Nowogrodzka № 3, m. 7. Juszczyński. 5317

Potrzebna sklepowa z kaucją rs. 100, wiadomość w piekarni wiedeńskiej, Waliców № 3, od godz. 6 do 8 wieczór. 5321

Rodowita czeszka, obznajmiona dobrze z kuchnią czeską i francuską, posiadająca chlubne świadectwa, życzy przyjąć miejsce zaraz. Adres: ul. Świętokrzyzka № 4, w magazynie krawieckim. 5338

3 maszynistki do bielizny za wynagrodzeniem rs. 12 miesięcznie i całodziennem życiem, oraz panny do dziurek miesięcznie i od sztuki. Twarda № 19, mieszkania 21.

Zdolni agenci do zbierania ogłoszeń, znajdą korzystne zajęcie. Królewska 10, lewa oficyna, mieszk. 6, od 2 do 4 po południu.

Kupno i sprzedaż.

Tokarnia żelazna do sprzedania przez licytację od rs. 80, w dniu 14 Kwietnia r. b., o godzinie 10 rano, w domu № 10 przy ulicy Chłodnej. Obejrzeć można każdego dnia, stróż wskaże. 735

2 garnitury mebli mahoniowych używanych za rs. 50 i 80. Wiadomość: Nowy-Świat № 31, w cukierni. 4651

Do sprzedania tanio! Biurka staroświeckie, komódka, zegary, bronzy, porcelana, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 37, m. 13. 4861

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg. ul. Mazowiecka № 14. 89

Meble z salonu, stoły czarne, lustro, dywan, obrazy, łóżka, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Marszałkowska № 18, m. 25.

Fortepian o 6 oktawach, z przyjemnym tonem, do sprzedania u organisty na Solcu № 51. 5161

Do sprzedania dwie polonezy, na osobę średniej tuszy. Wiadomość: Pańska № 8, mieszk. 8, między 4-tą a 7-ma. 5162

Meble używane wyprzedają się: garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, landszafty, wszystko za bezcen. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 5178

Kredensy do sprzedania b. tanio. Danielewiczowska № 6 u stolarza. 5183

Kassa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość: Sienna № 4, m. 5. 5190

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 4924

Czapki męzkie, sukienne, w rozmaitych formach: wojskowe, uczniowskie do wszystkich szkół i liberyjne, wykończane we własnym warsztacie, najkorzystniej kupować u Truchlińskiego, Marszałkowska № 65. 626

Mebli garnitur salonowych czarnych, markizka. krzesełka fantazyjne czarne i złocone, szafka z lustrem, lustro stojące, kredens, stół, krzesła, łóżka, toaleta, umywalnia z orzecha matowego obecnie najmodniejszego, biurko stylowe dębowe, szafa, biurko damskie, kolumny, kandelabry, żyrandol firanki z gzymsami i wiele innych przedmiotów tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 5051

Meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania, razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, mieszk. 14. 5050

Meble czarne orzechowe i dębowe z ośmiu pokojów, kompletne urządzenie całe, lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio, oraz lustra, lampy, dywany, tremo firanki. Twarda № 6, pierwsze piętro od frontu, mieszkania 8. 5121

Meble palisandrowe aksamitem zielonym kryte rs. 200. Porcelana na 12 osób rs. 75. Ulica Ciepła № 4, mieszkania 6. 5067

Meble do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony i napoleonkowy, szafy rozbierane tremo, szeslong, biurko, stolik do kart, firanki. Chmielna № 8, wprost kąpieli Dyana, mieszkania 7. 5?32

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 5253

Pianino zagraniczne, wyjątkowej dobroci, potrzebujący sprzedaje. Żurawia 12, mieszkania 11. 5305

Suknia biała ślubna, atłasowa, wcale nie używana, za przystępną cenę i welocyped dla dzieci. Ulica Szeroka-Freta, przy kościele po-Dominikańskim, w magazynie K. Makowskiej № 8. 5296

Z powodu wyjazdu zostawiono garnitur orzechowy, składający się z 8-u krzeseł, 2-ch kanap, 4-ch foteli i 2-ch stołów, wełnianem pokryciem kryte, za cenę rs. 195; tamże są do sprzedania garnitury czarne, orzechowe, łóżka, toalety, szafy, oraz różne meble, dobrej roboty, ceny niskie, gwarancja trzech-letnia. Krakowskie-Przedmieście № 40, w drugiej bramie.—A. Tarnowski. 5263

Meble wykwintne do sprzedania: Czarny garnitur aksamitem kryty, takież portjery i lambrekiny, ottomana, kozetka buduarowa jedwabna, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy do ubrania i bielizny, słupy i stoliki do kart czarne, stoliczki i biurko damskie, biurko duże i stół do pisania, lustra, żardinierka, etażerka, zegar, lampy, firanki i wiele sprzętów domowych, tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 5327

Skrzypce są do sprzedania, obejrzeć można od godziny 11 do 1-ej. Ulica Bracka № 14. stróż wskaże. 5279

Para koni dobranych, powozowych, chomonta, lando i faeton do sprzedania. Mazowiecka 11. 5294

Meble do sprzedania z 5-u pokojów, bardzo tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 5326

Do sprzedania łóżka medaljonowe orzechowe i jesionowe, umywalnie, komody i szafy u stolarza. Chmielna № 10. 5319

Maszyna do robienia pończoch systemu szwajcarskiego, jest do sprzedania. Zakroczymska № 5, stróż wskaże. 5325

Fortepian nowego fasonu za rs. 130. Żurawia 27a, m. 11. 5331

Szafy rozbierane i łóżka, wszystko orzechowe, u stolarza. Wróbla № 9. 5337

Za rs. 27 jest do sprzedania maszyna nożna Whelera-Wilsona, prawie nowa. Mokotowska № 19, m. 6. 5341

Billard do sprzedania. Wiadomość w cukierni. Nowolipki № 3. 5343

Do sprzedania bardzo tanio całe urządzenie do kawiarni. Wiadomość na miejscu, ulica Leszno № 29 739

Fortepiany palisandrowe Kralla i Sejdlera, systemu belgijskiego, Zdrodowskiego, wiedeński krótki i inne, rs. 350 i 130. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli. 5353

Do sprzedania szafa orzechowa wykwintnie zrobiona, nowego fasonu, u stolarza ulica Nowogrodzka № 8, 1-sze piętro. 5349

Do sprzedania bardzo tanio czarny garnitur mebli. Nowolipie 21A, w bramie na lewo. 5345

Do sprzedania dywan nad łóżko ręcznej roboty, w guście nadzwyczajnie oryginalnym, z którego może być i piękna serweta na stół. Chmielna 30, mieszkania 10. 5314

Meble machoniowe w dobrym stanie, lustro z marmurową konsolą, szafa dębowa, bibljoteka i kredens do zbycia. Żurawia № 33A, mieszkania 2. 5316

Interesa handl. i majątk.

Poszukiwaną jest osoba, posiadająca od 1 do 5 tysięcy rubli, może być wspólnik lub wspólniczka, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 5356

Dom nowy, 3-piętrowy, z takąż oficyną, przy ulicy Marszałkowskiej położony, z dochodem 4,500 rubli, na dogodnych warunkach do sprzedania. Do kupna potrzeba około 25,000 rubli. Reflektanci zechcą zostawić swe adresy w kantorze Kurjera Warsz., pod lit. K. D. 25,000 721

Magle do sprzedania, lub do wynajęcia z lokalem. Gęsia № 10. 5266

Krowiarnia do sprzedania z urządzeniem, gospodami i b. tanim lokalem. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i Alei 5130

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz. Róg Świętokrzyskiej i Szkolnej. 5194

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Hnża № 32B, na dobrych warunkach. 5191

Z powodu wyjazdu, jest sklepik wiktuałów w każdym czasie do sprzedania, od lat kilku egzystujący. Zakroczymska № 9, wiadomość na miejscu. 5144

Skład węgli jest do odstąpienia z dobremi warunkami. Wiadomość: Karmelicka № 15, mieszkania 2. 5139

Traktjernia dobrze procentująca do sprzedania, lat kilka egzystencji, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Elektoralna № 37. 5071

Potrzebna summa rs. 3,000 na czas nieograniczony w zastaw propinacji. Wiadomość: Kozia № 10, w sklepie. 5100

Sprzedaje się sklep spożywczo-dystrybucyjny. Kozia № 10, obok Saskiego hotelu.

Na dogodnych warunkach jest do odstąpienia poręczająca administracja folwarku donacyjnego zaraz lub od 1 Lipca. Wiadomość: Złota 15, mieszkania 9, od 4-tej do 6-tej po południu. 4864

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Do sprzedania w osadzie Łyszkowicach, posiadającej fabrykę cukru, 2 mile od Skierniewic, dom drewniany złożony z 6-ciu pokojów z 2-ma kuchniami, zabudowania gospodarcze, ogródek i morga ziemi, księga hypoteczna w Warszawie, długów żadnych. Cena rs. 1,500, koszta przy kupnie ponosi sprzedający. Wiadomość: Praga, ulica Petersburska, wprost końskiego targu, № 184M, dom Gronau, 2 piętro, m. № 11. 5048

Sklep z obuwiem do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu do Cesarstwa. Egzystujący w tem miejscu od 10 lat, z całem urządzeniem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu. Ulica Twarda № 16. 4984

Dom drewniany, na gruncie 3,000 łokci □ do sprzedania na umówiony kapitał, na procent od takowego. Wiadomość: ulica Śliska № 1471/25, u właściciela, r. do 10 po południu od 2 do 6 godz. 4999

Sumy dobrze lokowane żądają nabyć. Ul. Twarda 22, u kupca Achcika. 4677

Place do budowli, łokci □ 7,700, za Belwederską rogatką, szosą, do sprzedania, lub zamiany na domy miejskie. Twarda 22, u kupca Achcika. 4678

Na dom murowany potrzeba zaraz rs. 6,000, na bardzo dobry numer hypoteki. Wiadomość u J. Mławskiego, Solna 18, od 4—6 po południu. Pośrednictwo wyłącza się. 5065

Zaraz do sprzedania sklep spożywczy, może być na wypłatę lub zamianę. Ul. Nowy-Świat 24. 5099

Magle do sprzedania, za nizką cenę, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 21. 5306

Rs. 3,000 do 5,000, potrzebną jest pożyczka na dom w Warszawie, gwarancja najpewniejsza. Wiadomość: ulica Chmielna № 49, u właścicielki domu, zrana do godziny 12-ej. 5308

Piekarnia jest do sprzedania, z całem urządzeniem i gospodami. Ul. Ogrodowa № 55.

Do sprzedania zaraz dom narożny, z szynkiem i sklepami; potrzebna mała sumka, reszta na wypłat. Ulica Łucka № 29. 5312

Zakład mleczny do sprzedania, komorne tanie, zapłacone do 1 Lipca, z wyrobionem pozwoleństwem na werendę, od ulicy, co się z urządzenia nie podoba, można odliczyć. Jak również jest konserwator na 3 puszki, zupełnie nowy, markiza 9 łokci długości, krzesła, półki wystawowe, masiv orzechowe i gabliotka. Wiadomość Marszałkowska № 71, w cukierni. 5315

Korzystny interes. Zaraz do odstąpienia restauracja, z całem urządzeniem, komorne bardzo tanie. Wiadomość: Nowowiejska № 9.

Potrzebny jest majątek, od 5 do 8 włók rozległości, blizko kolei, pośrednictwo nie wyłącza się. Królewska 1, m. 24, od 10—12 w południe. 5334

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania sklep wiktuałów. Leszno № 18. 5335

Dom murowany, parterowy, wraz z placem, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Złota № 47, u właścicielki domu.

Plac łok. □ 3,841 przy ulicy Pięknej, blizko Alei Ujazdowskiej do sprzedania na b. dogodnych warunkach. Szkolna 5, u rządcy.

Sklepik do sprzedania wszelkich wiktuałów, egzystujący od kilkunastu lat, w dobrym punkcie, między fabrykami, kupujący może sobie interes wprzód skontrolować.— Ulica Wolność № 3. 5285

Majątek ziemski nie wielki, z kompletnym inwentarzem, budowlami, do sprzedania, zamiany na dom, w części szacunku może być przyjęta dzierżawa nie wielka w blizkości kolei położona. Wiadomość: Wielka № 16, m. 10, u właściciela majątku, do 10-tej rano i od 4-tej do 5-tej. 5290

Potrzebny jest cukiernik fachowy, z kapitałem paru set rubli, na prowincję. Wiadomość: Królewska № 25, w kawiarni. 5221

Z powodu wyjazdu magle są do sprzedania przy ulicy Twardej № 6. 738

Dom z pięknym ogrodem, pięć moroów gruntu, w Siedlcach gubernjalnych do sprzedania lub wydzierżawienia. Kobylińska, 5272

Pracownia pończoch bez szwu, jedna z pierwszych, od lat dziesięciu egzystująca, z wyrobioną klientelą i firmą znaną w Warszawie, do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Leszno № 13. 5344

Z powodu wyjazdu do odstąpienia pracownia sukien lub częściowo rzeczy mogą być wyprzedane. Wiadomość: kiosk Plac Zielony. 742

Do wydzierżawienia prawo pasania bydła na Powązkowskich obozowych polach i piekarnia w miasteczku Powązki nowo urządzona, z odpowiedniem mieszkaniem. Zgłosić się do Cohena, właściciela dóbr Powązki, od 1-szej do 3-ciej, gmach teatralny, mieszkania № 17 5274

Rs. 1,500 potrzeba na 1-szy sumer hypoteki. Wiadomość u adwokata Gałeckiego, Mazowiecka № 1. 5179

Sklep spożywczy jest do sprzedania za nizką cenę z powodu wyjazdu. Ul. Krucza № 8.

Lokale.

Dla pań robiących stroje i suknie damskie, jest do wynajęcia mieszkanie z dwoma oknami do wystawy na pierwszorzędnej ulicy, przy magazynie okryć damskich, za bardzo nizką cenę. Wiadomość w kiosku, przy kościele po-karmelickim. 5357

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej № 17A, obok gimnazjum, lokal frontowy na 2-m piętrze, to jest 5 pokojów z 2-ma balkonami, przedpokój, kuchnia, łazienka, z wodociągiem i zlewem, piwnica i góra wspólna za rs. 560 rocznie. 2 pokoje w oficynie na 1-em piętrze z balkonem, przedpokój, kuchnia schowanko, rs. 200 rocznie i 1 pokój z kuchnią w oficynie na dole za rs. 144 rocznie, stróż wskaże.

Duży sklep z 3-ma pokojami i kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Ul. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 4954

Pokój duży do wynajęcia. Plac Teatralny № 7, mieszkania 22. 5109

Pokoje elegancko meblowane, pojedyńcze i familijne, wynajmuje na dnie i miesiące. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 5156

Mieszkanie potrzebne zaraz na dole, od frontu, z dwoma wchodami, składające się z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni, piwnicy, stajni, wozowni i ogródka, ze zlewem i wodociągiem, w którejkolwiek stronie miasta. Wiadomość: Karmelicka № 4B, mieszkania № 5, u p. Biegańskiej. 5149

Potrzebne jest letnie mieszkanie od 15-go Maja, złożone z 3-ch lub 4-ch pokojów z kuchnią, w obrębie Warszawy, wśród ogrodów, blizko tramwajów. Oferty proszę składać przy ul. Hr. Berga № 3, m. 2. 5159

Sklep do wynajęcia zaraz, przy ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu № 17.

Letnie mieszkanie. W blizkości przystanku Brwinów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w willi położonej przy sosnowym lesie, do najęcia od dwóch do sześciu pokojów. Produkta na miejscu, furmanka do kolei zapewniona. Bliższe szczegóły Chmielna № 28A, mieszkania 12. 5017

Letnie mieszkania w Wawrze. Wiadomość Aleja Jerozolimska 26, mieszkania 20. 4037

Od 1-go Kwietnia, pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia. Wiadomość: Świętokrzyzka № 39, mieszkania 23, drugi dom od Marszałkowskiej 689

Na letnie mieszkanie lub też na rok cały, jest do wynajęcia dom murowany, z ogrodem owocowym, warzywnym i spacerowym, z wszelkiemi wygodami, stajnią i wozownią, 6 mil od Warszawy szosą. Bliższa wiadomość: ulica Widok № 7, mieszkania 3, pomiędzy 1 a 4-tą godziną codziennie. 5086

Do odnajęcia 5 pokojów umeblowanych, przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze od frontu, za 100 rs. miesięcznie. Warecka 7.

Lokale składające się z 12, 8, 5, 4, 3 i 2 pokojów, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Mazowiecka № 11. 5036

Salon z gabinetem elegancko umeblowany do wynajęcia zaraz, wraz z usługą i samowarem. Sienna № 4, m. 5, od Marszałkowskiej. 5189

Jest do wynajęcia w każdej chwili 2 lub 3 pokoje z meblami lub bez. Świętokrzyzka № 15, 1 piętro od frontu m. 5, wiadomość na miejscu. 720

Pokój elegancko umeblowany, z wspólnym przedpokojem, zaraz do najęcia. Próżna 3.

Poszukuje się mieszkania, składającego się z 5 pokojów na 1-m piętrze z balkonem. Oferty uprasza się przysyłać na róg Pięknej i Marszałkowskiej № 6, mieszk. 16.

W środku miasta jest do odstąpienia mieszkanie z 6 pokojów i kuchni od Ś-go Jana. Wiadomość: skład nasion Wasilewski i Piławski, Nowo-Senatorska 5. 5045

Pokój z osobnem wejściem, na dole, jest do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość w magazynie E. Białkiewicz, Niecała № 12. 5102

Pokój umeblowany do wynajęcia, na pierwszem piętrze. Świętokrzyzka № 14. 5066

Smolna № 11. Do wynajęcia od 1 Lipca: 5 pokojów z 2-a balkonami, 6 pokojów z balkonem, trzy wejścia, mieszkanie to może być podzielone na dwa: jedno o 4-ch pokojach, drugie o 2-ch; 3 pokoje, 2 pokoje i 1 pokój z kuchnią i oddzielnemi schodami. Zlewy, wodociągi, gazem oświecone schody. Powietrze wyborne, z jednej strony Aleje, od 1 Maja dobrze zlewane wodą; z drugiej strony ogród hrabiów Branickich i dworzec.

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje i kuchnia z urządzeniem gazowem, w oficynie na dole. Niecała № 12, stróż wskaże. 5059

Letnie mieszkanie, z dwóch lub czterech pokojów z kuchniami.—Tamże przyjęte być mogą na letni sezon panienki, pod opieką macierzyńską, za wynagrodzeniem umiarkowanem. Wiadomość: ulica Senatorska № 16, w magazynie mebli. 667

Obszerne warsztaty, budynki fabryczne, stajnie, wozownie, różne lokale do wynajęcia. Sienna № 6a, 1-szy dom za ulicą Żelazną. 4631

Zaraz 2 pokoje, mogą być z meblami, pokój z alkową. Od 1 Lipca lokale: z 4, 5, 6 lub więcej pokojów, z balkonami, łazienkami i wszelkiemi wygodami. Widok 19. 5033

Do wydzierżawienia 1 Lipca sklep z pokojami, piwnicami i górą. Mokotowska 12.

Potrzebny jest od 1 Lipca r. b., w domu porządnym, spokojnym, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, lokal piękny, suchy, ciepły, obszerny, złożony z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i t. p., bliżej środka miasta za cenę umiarkowaną. Wiadomość nadesłać do sklepu W. Jusewicz. Twarda № 12. 668

Od 1-go Lipca r. b. do wynajęcia fabryka, razem z mieszkaniem, obecnie zajmowana przez fabrykę wody sodowej. Ul. Leszno № 76.

Mieszkanie składające się z 15-tu pokojów i kuchni, zdatne na ponsjonat żeński lub męzki, albo inny zakład, w którym od lat 16 mieści się pensja żeńska, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. W razie potrzeby może być dodane jeszcze parę pokojów. Ulica Ogrodowa № 25. 5322

Umeblowany duży salon, z przedzieloną sypialnią, z usługą, samowarem, na żądanie obiady. Marszałkowska 54. m. 6. 5328

Z widokiem na ogród, mieszkania o 5, 3 i 2 pokojach, z kuchniami, do wynajęcia od św. Jana r. 1885. Ogrodowa № 54. 5340

Zaraz, między ogródkami 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, skład, piwnica, rs. 330 rocznie; dwa pokoje, jeden z gabinetem, przedpokój, piwnica rs. 144, oba mogą być połączone. Mniejsze mieszkania od św. Jana. Od Kopernika Oboźną, Dobra № 8, ku Tamce. 5333

Przy ulicy Ogrodowej są do wynajęcia od 8 Lipca lokale, składające się z czterech pokojów z balkonami. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 740

Z powodu wyjazdu na wieś, mieszkanie zaraz do odstąpienia z obniżeniem ceny.— Pokojów 4, przedpokój i kuchnia, składy, wodociąg zlewy, może być z meblami. Ulica Widok, dom hr. Ronikiera № 7A, mieszkania 4. 5150

Z powodu wyjazdu 2 pokoje, alkowa, do Ś-go Jana, bardzo tanio. Elektoralna 31, mieszkania 17. 5271

Apartament z 7-u lub 8-u pokojów, w Alejach Jerozolimskich, do wynajęcia od Lipca r. b. Wiadomość: Smolna № 17, u właściciela. 5273

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Elektoralnej 41, lokal, składający się z sześciu pokojów, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygódki, piwnicy, komórki i góry wspólnej.— Cztery składy obszerne, lub 2 wozownie i 2 stajnie. 5292

Do wynajęcia od 1 Lipca 1885 r., przy ulicy Podwal № 26, sklep z mieszkaniem na szynk wódek i piwa, egzystujący 20 lat. Sklep na kawiarnię egzystującą od kilku lat, 3 pokoje, salon z przedsionkiem, wygódką, stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu.

Dom obszerny, złożony z 7 pokojów i kuchni, wraz z ogrodem 6-morgowym, jest do wynajęcia każdego czasu we wsi Jeziorna, 14 wiorst od Warszawy, 7 od Willanowa. Wiadomość u właściciela dóbr Bielawa, graniczących z Jeziorną. 709

W nowym domu № 1B przy ulicy Walicców, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. lokale: po 5, 3, 2 pokoje z kuchnią. Tamże jzst ogród. 729

2 lub 3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 5342

Poszukuje się lokalu złożonego z 4-ch pokojów, na 1-m lub 2-em piętrze, z wszelkiemi dogodnościami, w środkowej części miasta. Uprasza się o pozostawienie adresów z oznaczeniem ceny lokalu i, jeżeli można, z odręcznym planikiem, w kantorze Kur. War., pod znakiem: Dr D. 5298

Całe piętro do wynajęcia na kancelarję, zakład naukowy, lub kwatery uczniowskie razem większe i mniejsze lokale. Piękna 23.

Doniesienia rozmaite.

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i odświeżania skład koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9. 191

Materjały apteczne i farby, poleca skład Ksawerego Nickiego. Plac św. Aleksandra № 3. 3875

Wszelkie przybory do podróży, konnej jazdy i polowania. Płaszcze angielskie, nieprzemakalne, kurtki i spodnie skórzane. Poduszki, poleca T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 474

Kroju uczę metodą francuzką, łatwą, w zakładzie P. Świeżawskiej. Wspólna 13a, od 10—2, u siebie: Nowy-Świat 68, m. 8, od 3—8. Bliższe objaśnienia na miejscu. Formy (tanio) do nabycia. 5346

Uczę koronek za 3 ruble miesięcznie. Tamże prawdziwej polskiej rassy wyżełki do sprzedania. Chmielna 21, mieszkania 9. 5332

Mam honor zawiadomić szanowną publiczność, iż kapelusze dane do przefasonowania w roku przeszłym, mają być wykupione do dnia 1 Maja r. b., w przeciwnym razie sprzedane będą. Fabryka kapeluszy H. Rosenthal, róg Chmielnej i Zielnej № 2. 5300

Najtaniej prędko wykończa suknie, okrycia damskie, świeżo otworzona pracownia przy ulicy Nowolipki № 30. Tamże potrzebne są uczennice. 5288

Akuszerka W. D. Ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji, lub przybyłe na kurację, w osobnych i wspólnych pokojach, umieszczenie dziecka i właściwa opieka zapewnia się.— Cena przystępna. 5030

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka sumienna, umieszczenie dziecięcia, opłata niska. Ulica Bednarska № 15. 4792

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Chmielna 35. 5135

U akuszerki jest pokój z osobnem wejściem na słabość, lub na dłuższy czas. Tamże jest Mamka z miesięcznym pokarmem przy ulicy Wspólnej № 20. 5188

Mamka ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Nowy-Świat № 56. 5260

Mamka młoda, zdrowa, szatynka, pokarm świeży, bardzo obfity, bez długu, u akuszerki.—Wspólna № 6. 5186

Mamki wiejskie. Ulica Pańska № 19, u akuszerki. 5185

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Ul. Śliska № 28. 5324

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ul. Chmielna № 33. 5350

Mamki są u akuszerki, przy ulicy Widok № 21a. 5351

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi na prowincję. Wiadomość: Chmielna № 51B, mieszkania 3. 5283

K. X. 107, posłałam list poste-restante. Żadnej odpowiedzi. Proszę napisać tak lub nie i list złożyć pod K. X. 107 w kantorze Kurjera. 5313

W pierwszy dzień Świąt zaginiony został mały mops, piesek zupełnie jasny, z bardzo ciemną mordeczką. Kto go odprowadzi na Nowogrodzką ulicę, domu 7, m. 5, otrzyma nagrody rubli 5. 5246

W pierwszy dzień Wielkiejnocy zgubiono medaljon srebrny z łańcuszkiem. Łaskawy znalazca zechce odnieść za sowitą nagrodą na ulicę Sienną № 15, mieszkania 18. 736

Jadąc na Nowy-Świat 45, zgubiono torebkę z kluczykami, nagrody rubla. 5330

Nagrodę otrzyma ten, kto da wiadomość, lub odprowadzi na ulicę Solną № 12 (stróż wskaże), wyżła cetra, maści żółtej, z małemi piętnami na łbie i piersi, końce łap i ogona białe, wabi się „Trezor". Nieprawy posiadacz będzie odpowiadał sądownie. Pies zginął we Wtorek. 5276

Wyżeł czarny, z obrożą mosiężną, pod brzuchem biały, zginął dnia 6 Kwietnia. Łaskawy znalazca raczy przyprowadzić pod № 13 na ulicę Żytnią, za nagrodą. 5217

Pies. D. 7 b. m., z domu pod № 22, ul. Marszałkowskiej, wybiegł pies, ceter biały, w ciemne plamy, w obroży, tabliczka za № 4,739. Uprasza się o odprowadzenie za sowitą nagrodą. Nieprawy posiadacz sądownie poszukiwany będzie. 730

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 30 Марта (11 Апрѣля) 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.